

POGODA

Dzisiaj pochmurnie i wietrznie z możliwością niewielkich opadów śniegu. Temperatura w dzień 36 F (2,2 C).

Jutro nadal pochmurnie, śnieg przejdzie w deszcz. Temperatura 40 F (4,4 C).

Wschód słońca o godz. 6:18 rano, zachód o godz. 5:47 po poł.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE - MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj wtorek, 6 marca - Jordana, Róży.

Jutro środa, 7 marca - Pawła, Tomasza.

Pojutrze czwartek, 8 marca - Jana, Wincentego, Beaty.

No. 45 Rok (Vol.) LXXXIII

CHICAGO, IL, Wtorek, 6 Marca (March 6), 1990

Telefon wszystkich biur 286-0141. 50¢

W dzisiejszym numerze

- List J. Nowaka w sprawie wystąpienia kanclerza Kohla w Camp David (str. 3)
Wspomnienie z Balu Amantowego (str. 5)
O pionierach kosmosu w dziale z techniką na ty (str. 2)
Ogłoszenia o zebraniach (str. 5)
W dziale kobiet interesująca odpowiedź na listy czytelników (str. 4)
J. Garliński "Germania ante portas" (str. 3)

Trzęsienie ziemi w Pakistanie

Islamabad (Reuter) - W południowo-zachodniej prowincji pakistańskiej Beludżystan wystąpiło w poniedziałek trzęsienie ziemi o sile 6 na skali Richtera, w którym zginęło co najmniej 5 osób, a kilkadziesiąt odniosło obrażenia.

Wszystkie doniesienia o ofiarach w ludziach nadeszły ze wsi Daszgoran w okręgu Kalat, niedaleko granicy z Iranem i Afganistanem.

W 1935 roku strząs o sile 7.5 spowodował śmierć około 30,000 ludzi w tym samym regionie. (kc)

Radioton z udziałem min. I. Cywińskiej

We wtorek, w godzinach 10-12, w programie A. Czumi i S. Kędzi, WSSY 1330 AM, przeprowadzony zostanie radioton na rzecz polskiej kultury.

Uczestniczyć w nim będzie, przybyła w dniu dzisiejszym do Chicago, minister Kultury i Sztuki Izebella Cywińska.

Shamir lekceważy wezwania prez. Busha

Jerozolima (Reuter) - Lekceważąc ostrzeżenia Stanów Zjednoczonych premier Shamir wezwał do osiedlenia żydowskich emigrantów z ZSSR w Jerozolimie, w tym również we wschodniej części arabskiej.

W ub sobotę prez. Bush domagał się wstrzymania tej procedury, która hamuje wszelkie próby pokojowego rozwiązania konfliktu palestyńskiego.

Shamir otwarcie powiedział, że Jerozolima - uważana przez wszystkich Żydów za stolicę Izraela powinna być zasiedlona ludźmi mojącego wyznania. Nie widzi zatem nic zdrożnego w realizacji tych pragnień.

Jerozolima leży w centrum konfliktu izraelsko-palestyńskiego, ponieważ każda ze stron uważa to miasto za własną stolicę. Populacja Żydów (115,000) we wschodniej części zbliża się do liczby Arabów (140,000).

Jak wiadomo, premier Shamir wzywał do budowy "wielkiego Izraela" by pomieścić sowieckich Żydów coraz liczniej zjeżdżających tu w związku z nową, moskiewską



JOHANNESBURG, RPA. - Nelson Mandela i jego żona Winnie na spotkaniu z dyplomatami z 20 państw. Z lewej stoi ambasador Wielkiej Brytanii, Robin Renwick. Mandela na spotkaniu tym objął stanowisko wiceprzewodniczącego Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC).

Nelson Mandela wiceprzewodniczącym ANC

Lusaka (Reuter, UPI) - Niedawno Afrykański Kongres Narodowy dokonał wyboru Nelsona Mandeli na stanowisko wiceprzewodniczącego tej organizacji, która wkrótce przeniesie swą siedzibę z Lusaki do Johannesburga.

Pełniący obowiązki przewodniczącego ANC, Alfred Nzo informuje, że do komitetu wykonawczego organizacji poza Mandelą weszli również dwaj działacze ruchu anty-apartheidowego, byli więźniowie skazani na karę dożywocia a wypuszczeni na wolność w ub. roku, Walter Sisulu i Govan Mbeki.

Kryzys w bońskiej koalicji rządowej

Bonn (Reuter) - Bońska centro-prawicowa koalicja rządowa znalazła się w głębokim kryzysie. Na specjalnej sesji gabinetu liberalni Wolni Demokraci zaatakowali kanclerza Kohla za stosowanie taktyki silnej ręki w sprawach związanych ze zjednoczeniem.

90-minutowe spotkanie Kohla (CDU) z min. spraw zagr. Hansem-Dietrichem Genscherem (FDP) zaostriżyło jedynie nieporozumienie. Genscher stanowczo sprzeciwia się stanowisku kanclerza, który uzależnia uznanie granicy na Odrze i

nie na czele delegacji do rozmów z rządem de Klerka. Dokładnej daty jeszcze nie ustalono, ponieważ ANC warunkuje rozpoczęcie debat od zniesienia stanu nadzwyczajnego i uwolnienia wszystkich więźniów politycznych.

Przed kilku dniami do RPA przybyła 9-osobowa delegacja amerykańskich ustawodawców z kongr. Williamam Gray (D.-Penn.) na czele. W jej skład wchodzi również Stephen Solarz (D.-NY) i Howard Wolpe (D.-MI).

Czwórka ta - tworzyła czołową kę lobby, - które doprowadziło do (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Niemcy nie chcą traktatu

Liga Wygnańców domaga się powrotu na Ziemię Zachodnie

Bonn (UPI) - Kanclerz Niemiec Zachodnich ponownie potwierdził swe stanowisko w sprawie granic mówiąc, że Niemcy nie chcą podpisać traktatu pokojowego ze zwycięzcami II wojny światowej i dał do zrozumienia, że zjednoczone państwo nie będzie wypłacać reparacji.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Bonn, Kohl zażądał by Polska zrzekła się wszelkich roszczeń o odszkodowania wojenne od zjednoczonych Niemiec i zap-

rządził jakoby jego stanowisko doprowadziło do ostrego kryzysu w koalicyjnym rządzie RFN.

Po zakończeniu wojny Niemcy nie podpisały układu pokojowego powołując się na podział państwa. W przeszłości obserwatorzy zakładali, iż dokument taki zostanie bez sprzeciwów zatwierdzony zaraz po zjednoczeniu. Teraz kanclerz Kohl twierdzi, że skomplikowałoby to sprawę, w czym można odczytać, że podpisanie takiego porozumienia zobligowałoby Bonn do wypłat reparacji wojennych.

Kohl twardo stoi na stanowisku, które w ub tygodniu wzbudziło ostry sprzeciw zarówno za granicą jak w kraju, a dotyczyło uznania polskiej granicy na Odrze i Nysie w zamian

za zrzeczenie się wszelkiej myśli o odszkodowaniach i przyznanie specjalnych praw niemieckiej mniejszości etnicznej w Polsce. Kanclerz (Ciąg dalszy na str. 6)

Dzień Pułaskiego w Chicago

(Informacja własna)



Przemawia burmistrz Richard M. Daley

Foto: Vic Modliński

Tablica upamiętniająca Kazimierza Pułaskiego, jest wmurowana w ścianę honorową Kluczynski Federal Building, obok plakiet tych, "którzy życie złożyli w obronie ludzkości", uwieczniających postacie

Lafayette'a, Kościuszki, Johna Barry'ego i Fredericka van Steubena.

W poniedziałek 5 marca w hallu przed ścianą honorową zgromadzili się przedstawiciele władz stanowych, powiatowych i miejskich aby

Gorbaczow ostrzega, Kohl wycofuje się

Moskwa (Reuter) - Michaił Gorbaczow ostrzegł dziś, że wszelkie niemieckie plany o odzyskaniu utraconych terytoriów staną się poważną przeszkodą na drodze do zjednoczenia i pozostawia ich autorów przed poważnymi konsekwencjami.

Nie ma wątpliwości, że jego słowa były skierowane do kanclerza Kohla. Sowiecki przywódca jeszcze przed spotkaniem z premierem NRD, Hansem Modrowem ostrzegł Bonn przed wchodzeniem na drogę rewizjonizmu. Za rzecz priorytetową Gorbaczow uznał utrzymanie integralności powojennych granic i uwzględnienie interesów ludzi zamieszkujących wspomniane terytoria.

Zaleca zatem daleko posuniętą ostrożność i skierowanie uwagi głównie na zachowanie pokoju i bezpieczeństwa w Europie podczas procesu zjednoczeniowego a szczególnie nacisk kładzie na konieczność nienaruszalności granic.

Tymczasem Kohl wycofał się z projektu, który wywołał burzę nad Wisłą i w innych państwach europejskich a w którym proponował Polsce gwarancje granic w zamian za zrzeczenie się wszelkich rosz-

czeń do odszkodowań wojennych.

Według szefa kancelarii kanclerza Rudolfa Seitera kryzys rządowy został zażegnany. Zachodniemiecki parlament przystąpił do głosowania nad planem zawarcia traktatu uznającego formalnie powojenną granicę. Jego podpisanie ma nastąpić po zjednoczeniu Niemiec. Traktat ten nie będzie obejmował zagadnień związanych z reparacjami wojennymi. (eg)

Japonii grozi wojna handlowa z USA

Washington (CT) - Amerykańska przedstawicielka w rokowaniach handlowych z Japonią oraz kilku czołowych kongresmanów ostrzegło w poniedziałek, iż może dojść do wojny handlowej z Japonią, gdyż do tej pory uczyniono niewielki postęp w rozmowach w kierunku zniesienia japońskich barier przeciwko towarom zagranicznym.

Reprezentantka do spraw handlu Carla Hills oświadczyła, iż "Japończykom grozi zamknięcie amerykańskiego rynku lub przynajmniej jego znaczne ograniczenie". Dwu czołowych senatorów USA udzieliło

komentarzy w podobnym tonie.

Mając do czynienia z nieuczciwymi praktykami Japończyków - od regulowania cen po system polityczno-ekonomiczny skierowany przeciwko obocokrajowcom - negocjatorzy amerykańscy w swych publicznych wypowiedziach dają jednoznacznie do zrozumienia, iż postępowanie Japonii grozi zniszczeniem kilku gałęzi amerykańskiego przemysłu oraz stawia pod znakiem zapytania wolny handel na świecie.

Po powrocie do Tokio z japońskimi (Ciąg dalszy na stronie 6-iej)

Nasza indorsacja w prawyborach

Głosujcie na demokratę Teda Lechowicza!

Jest najlepszym kandydatem na przewodniczącego Rady Pow. Cook

Wydawca "Dziennika Związkowego" i dwutygodnika "Zgoda" Alliance Printers and Publishers Inc., (APP), udziela formalnego poparcia Ted'owi Lechowiczowi, w prawyborach Partii Demokratycznej Pow. Cook na urząd przewodniczącego rady tego powiatu (w j. ang.: Cook County president). Zasiadającego w Legislaturze stanowej od ponad 20 lat. T. Lechowicza indorsuje również Kongres Polonii Amerykańskiej.

APP i KPA uważają Lechowicza za najlepszego spośród czterech kandydatów na urząd przewodniczącego Rady Pow. Cook. Zdaniem APP i KPA, to właśnie Lechowicz, a nie Stanley Kuser czy Richard Phelan lub Eugene Pincham - będą



Ted Lechowicz

dzie uczciwie, sprawiedliwie i fachowo reprezentować interesy podatnika na stanowisku, które pod względem ważności i wpływów po-

siada trzecie miejsce w skali stanowej - po gubernatorze Illinois i burmistrzu Chicago.

Osoba pełniąca funkcję szefa najwyższych władz powiatu Cook musi posiadać odpowiednie kwalifikacje zawodowe i doświadczenie w pracy w sektorze publicznym, być zręcznym politykiem i negocjatorem oraz wykazać się nieskazitelnym morale i wysokimi standardami etycznymi - nie tylko w zakresie profesjonalnym ale również osobistym. Ted Lechowicz spełnia wszystkie wymienione kryteria. W toku długoletniej kariery ustawodawczej Lechowicza - który z zawodu jest analitykiem komputerowym - wielokrotnie wykorzysty-

(Ciąg dalszy na str. 8-iej)

# Z Techniką i Nauką, Na Ty...

Dr inż. Andrzej Michalik  
P.O. Box 41-594, Chicago, IL 60641



## Pionierzy Kosmosu

Starty rakiet kosmicznych mają już długą historię i mimo to każde kolejne przedsięwzięcie kosmiczne budzi kolejną porcję obaw. Ludzie zastanawiają się czy warto ponosić tak ogromne wydatki i ryzykować życiem astronautów. W ostatnią niedzielę sieć ABC przypominała tragedię załogi Challenger, której źródła można dopatrywać się w zbyt dużym pośpiechu i nacisku na dotrzymanie terminów za wszelką cenę.

Podbój Kosmosu rozpoczął się jakby "przy okazji" udoskonalania rakiet wojskowych. Po wojnie obydwa mocarstwa przebrały swoje armie uzupełniając lotnictwo rakietami, które w latach 50-tych były już zdolne do osiągnięcia dowolnego punktu na kuli ziemskiej. Moc tych rakiet pozwalała myśleć o osiągnięciu tzw. pierwszej prędkości kosmicznej (8 km/sek.), przy której siła odśrodkowa równoważy siłę przyciągania Ziemi i obiekt umieszczony poza atmosferą może krążyć wokół Ziemi długo bez dodatkowego napędu.

Prezydent Eisenhower postanowił jednak prowadzić badania kosmiczne przy użyciu rakiet wycofanych już z wojska. Mimo że Stany Zjednoczone dysponowały dostatecznie silną rakieta Jupiter, pierwszy satelita miał zostać wysłany przez specjalnie budowaną rakieta Vanguard, będącą modyfikacją odtworzonych po wojnie w USA rakiet V-2. Jako datę startu zaplanowano koniec 1957 r.

Tymczasem Rosjanie prowadzili badania międzykontynentalnej rakiet R-7, które wystrzeliwane z

terytorium Rosji padały na wyznaczony obszar Pacyfiku. Nagle 4 października 1957 r. świat dowiedział się, że wokół Ziemi krąży Sputnik, pierwszy obiekt wyniesiony tam ręką człowieka. W miesiąc później w drugim sputniku był już żywy pies Łajka.

Czary goryczy dopełnił w USA wybuch Vanguarda podczas startu w grudniu 1957 r. i dopiero wtedy prezydent Eisenhower zgodził się, aby pierwszy amerykański satelita Explorer został wysłany rakieta wojskową Jupiter C. Opóźnienie kilku miesięcy świat przyjął jednak jako porażkę Amerykanów.

Druą porażką czekała kilka lat później. Powołana w 1958 r. agencja kosmiczna NASA, jako pierwszy wielki swój cel postanowiła wysłać ludzi na Księżyc. Rozpoczęły się prace konstrukcyjne i badawcze nad możliwością umieszczenia ludzi w statkach kosmicznych i wpływem długotrwałych przyspieszeń oraz stanu nieważkości na zdrowie ludzkie. W szeroko publikowanych planach przedstawiono kolejne etapy prac NASA. Konieczne to było chociażby ze względu na jawne przyznanie funduszy rządowych na te badania.

Pierwsze załogowe kapsuły Mercury miały miejsce tylko dla jednego człowieka, następną seria Gemini (bliźnięta) umożliwiała dłuższy pobyt w Kosmosie dwóm astronautom i wreszcie statek Apollo z miejscem dla trzech astronautów miał osiągnąć orbitę Księżyca.

Pierwszy lot Shepparda w kapsule Mercury przewidziany na maj 1961 r. został wyprzedzony o mie-

siąc lotem Gagarina. Amerykańskie loty Gemini z wyjściem kosmonatów poza statek zostały znowu poprzedzone podobnymi eksperymentami Rosjan.

NASA konsekwentnie realizowała swój główny cel — wyprawy na Księżyc. Dopiero niedawno potwierdzono domysły, że Rosjanie przygotowali "po cichu" podobną statkę i zbudowali odpowiedni statek księżycowy. Zahamowanie prac nastąpiło prawdopodobnie po śmierci Komarowa powracającego na Ziemię z pierwszej nieudanej misji statku Sojuz.

Program Apollo też zaczął się nieszczęśliwie. Pierwszy załogowy lot kabiny Apollo (tylko wokół Ziemi) wyznaczony na luty 1967 r. Wcześniej, 27 stycznia przeprowadzono któryś z kolei przedstartowy trening. Kabina umieszczona była na szczycie rakiety Saturn stojącej na wyrzutni na Florydzie, lecz nie napełnionej jeszcze paliwem. Nie było też żadnych urządzeń "pirotechnicznych".

Dowódca załogi był doświadczony astronauta Grissom, który już był dwukrotnie w Kosmosie. Podczas powrotu na Ziemię w kapsule Mercury 3 omal nie zginął, gdy podwodni ostrzelali się automatycznie włącz i kabina zalana wodą spoczęła na dnie Atlantyku. Powiedział później, że "gdyby przyszło mi zginąć, pragnąbam, aby ludzie pogodzili się z tym, gdyż podbój Kosmosu wart jest takiego ryzyka".

Wracając jednak do wydarzeń ze stycznia 1967 r., to obfitowały one w ciągłe trudności techniczne. Już po wejściu do kabiny astronauta poczuli odrażający swąd, który jednak po chwili ustąpił. Cały czas szwankowała łączność telefoniczna, a niemal każda próba techniczna była nieudana.

Pod koniec treningu, zaledwie 10 minut przed planowanym "startem", jeden z astronautów zawołał "pali się". Momentalnie doskoczyli do kabiny technicy z obsługi i zaczęli otwierać hermetyczny właz. Po wcześniejszym wypadku Grissoma

zrezygnowano bowiem z odstrzelania włazu.

Gdy po kilku minutach waz otworzono, było już dużo za późno, a temperatura wewnątrz wynosiła kilkaset stopni. Analizując nagrania, okazało się, że pożar rozszerzył się błyskawicznie. Od pierwszego okrzyku do ustania wszelkiego ruchu w kabine upłynęło zaledwie 14 sek. Astronauci nie zdążyli nawet odpiąć pasów startowych.

Przyczyna wybuchu pożaru nie jest znana do dzisiaj. Podejrzewano zwarcia w sieci elektrycznej za czym przemawiały liczne awarie techniczne w czasie treningu. Gwałtowne rozszerzenie się pożaru spowodowane było jednak składem powietrza, którym oddychali astronauty.

Konstrukcja kabiny musiała być ze względów wagowych możliwie cienka i przewidziano ciśnienie wynoszące tylko 35% normalnego ciśnienia atmosferycznego. Były to warunki "wysokogórskie" i dlatego zastosowano prawie czysty tlen.

Okazało się później, że materiały, z których wykonano izolację przewodów elektrycznych, obudowy instrumentów i fotele, były klasyfikowane jako niepalne, lecz w czystym tlenie paliły się niespodziewanie szybko. Dotychczas nie wymagało od technologów sprawdzania palności w czystym tlenie, gdyż stosowanie takiej atmosfery było niezwykle rzadkie. Przeoczenie to kosztowało życie trzech wspaniałych astronautów.

Program Apollo został jednak zrealizowany w terminie obiecanym przez prezydenta Kennedy'ego i Amerykanie jako pierwsi i dotychczas jedyni ludzie stanęli na Księżycu. Chwile grozy przeżyła jednak załoga Apollo 13, gdy wybuchły baterie i przez kilka dni nieudanego lotu astronauta marzili i nie byli pewni czy zastartują urządzenie umożliwiający powrót na Ziemię.

Przebieg tragedii Challengera znamy zbyt dobrze. Wznowione starty i loty wahadłowców są obec-

nie kontrolowane nadzwyczaj starannie. Gdy tylko warunki utrudniają planowaną misję, odracza się start, czego byliśmy świadkami na przełomie roku, gdy Columbia przez kilka tygodni stała gotowa na wyrzutni. Również obecnie z dnia na dzień odraczano start wahadłowca Atlantis, zbudowanego na koszt wojska do misji wojskowych.

Pośpiech był również przyczyną tragedii w ośrodku sowieckim. Podczas wizyty Chruszczowa w USA w 1961 r., Korolew dostał polecenie wystrzelenia rakiety na Marsa. Rakietą nie odpalila we właściwym czasie i zamiast normalnego w takich sytuacjach opróżnienia rakiet z paliwa, do wyrzutni podbiegło kilkudziesięciu wojskowych konstruktorów i techników. Wkrótce nastąpił potężny wybuch, który zabił wiele osób i zniszczył wyrzutnię.

Stany Zjednoczone podejmują znowu na szeroką skalę badania Kosmosu. W budżecie znalazły się znaczne sumy na budowę stacji kosmicznej, budowę bazy na Księżycu i przygotowywaniu załogowej wyprawy na Marsa. Nowe opracowania technologiczne, materiały i doświadczenia wspierają przemysł pracujący również na bieżące potrzeby ludzi. Wszystkie pionierskie przedsięwzięcia ludzi pociągały znaczne ofiary. Mijamy jednak nadzieje, że wzmoczona aktywność w Kosmosie nie przyniesie nowych tragedii.

## Zamach w Ciskei

Bisho, Afryka Południowa (Reuter) — Wojska Afryki Południowej pomaszerowały do kraju plemiennej Ciskei, gdzie w czasie weekendu dokonano zamachu na niepopularnego prezydenta Lennox Sebe.

Minister spraw zagranicznych RPA Pik Botha wyjaśnia, że priorytetowym zadaniem wojsk jest przywrócenie porządku i ładu w Ciskei, gdzie tłum cywilów poparł skromne siły obronne przeciw Sebe i przeprowadził serię ataków na przedsiębiorstwa, których właściciele byli związani w jakiś sposób z usuniętym prezydentem.

W rezultacie, na tym ubogim terytorium sąsiadującym ze wschodnią prowincją RPA zaplanował nieopisany chaos. Zamachowcy i ich sympatycy podpalili 60 fabryk i setki drobnych biznesów.

Prezydent Sebe był nieobecny w czasie zamachu. Kilka dni wcześniej udał się z misją handlową do Hongkongu. Min. Botha twierdzi, że siły południowoafrykańskie znalazły się w Ciskei na prośbę Sebe.

Pretoria uzależniła swą politykę wobec tego kraju od życzeń jego obywateli. Wszystkie wskaźniki na to, że Sebe nie ma po co wracać, bowiem zamach przeciw jego władzy zyskał szerokie poparcie wśród całego społeczeństwa. (eg)

## Eksplozja w dyskoteci

Panama City (CT) — Żołnierz amerykański zmarł w wyniku ran odniesionych podczas wybuchu bombowego, jaki miał miejsce w dyskoteci w Panama City. Sześciu innych żołnierzy USA odniosło obrażenia.

Z komunikatu wydanego przez Południowe Dowództwo Armii USA wynika, iż 21-letni Anthony Ward z Houston w Teksasie zmarł w minioną sobotę z powodu poważnych obrażeń klatki piersiowej.

Ward był jednym z 16 żołnierzy amerykańskich i 12 obywateli Pa-

nami, którzy odnieśli obrażenia podczas piątkowego zamachu bombowego w dyskoteci o nazwie "My Place" w Panama City.

Jak do tej pory, nikt nie przyznał się do podłożenia ładunku wybuchowego w lokalu często odwiedzianym przez Amerykanów.

Piątkowy incydent był pierwszym tego typu atakiem na żołnierzy amerykańskich od czasu grudniowej inwazji wojsk USA na Panamę i obalenia dyktatora gen. Manuela Antonio Noriegi. (ak)

Wojciech Białasiewicz

15.

## Afera "Wismana"

Z dziejów zamojskich grup szturmowych ZWZ-AK

"Niektóre osoby, jak Harczuk — pisze w relacji Leon Stola ps. "Brozo" — ukrywały się przed gestapo, ale gestapo rozszyfrowało całą organizację ZWZ zamojską i zaczęły się już masowe aresztowania. Największe to były wówczas, kiedy został aresztowany Harczuk, Antek i inni. Wszyscy wiemy o tym, że "Wisman" spie, wiedzieliśmy, ale odwaga i brawura kaźala do ostatniej chwili tkwić na wyznaczonym konspiracyjnym posterunku. Na tydzień przed aresztowaniem Harczuk oświadczył na odprowadzie, żeby się nie obawiać, bo "Wisman" zna niewielu ludzi z Zamościa, a on, Harczuk, nikogo w razie wypadki nie wyda, bo jeśli nawet nie wytrzyma, to — wskazał zaszytą truciznę, która załatwi wszystkich"<sup>127</sup>. "Marek" nie uciekając się do pomocy trucizny wykażal w trakcie badań ogromną odporność fizyczną i psychiczną.

"Wieczorem, przed samym aresztowaniem — kontynuuje Jadwiga Muszyńska — jeszcze rozmawiamy na ten temat. Mówimy, że trzeba znów spać poza domem, ale jest już godzina policyjna, więc jeszcze dziś w domu. Była to niestety ostatnia noc 26 marca 1942 r. W nocy słyszmy, jak podjechały samochody, stukają do domu na przeciwnej stronie ulicy. Już stukają, walą w drzwi naszego mieszkania, dom otoczony. Drzwi otwiera kuzyn Józef Bieluszko od paru tygodniu mieszkający u nas.

Za chwilę w szparze drzwi widzę rewolwer i szamotanie. Przy drzwiach stało łożeczko dwuletniej córki Krystyny. Po jego odepchnięciu wpadło pięciu gestapowców, kazali się mężowi ubierać. Na moje pytanie, dlaczego męża zabierają, jeden z nich, wymachując szpicrutą i mówiący po polsku, z uśmiechem odpowiedział: "któ mieczem wojuje, od miecza ginie". W kuchni zatrzymali się, kazali i Bieluszce ubierać się, "do wyjaśnienia". Jeden z gestapowców oparł rękę na ścianie i coś skreślał z kartki, chyba nazwisko męża jako już aresztowanego. I posłyszałam tylko: "Ogrodowa Strasse". Wiedziałam już, że chodzi o Emilię Zakrzewską, łączniczkę.

Gdy zaczęło trochę szarzać pobiegłam na ulicę Jasną do Zbigniewa Weycherta ps. "Lis" z zawiadomieniem i uprzedzeniem. Zbigniew ubrał się i wyszedł z domu. Po paru godzinach gestapo było w jego domu i w pracy, ale oczywiście już go nie zastali. Po paru tygodniach ukrywania się wyjechał w Krakowskie i tam był w partyzantce"<sup>128</sup>.

Tej samej nocy aresztowana została 29-letnia Emilia Zakrzewska ps. "Raróg", absolwentka seminarium nauczycielskiego w Zamościu. Przed wybuchem wojny zatrudniona była w Białym Krzyżu na terenie koszar 9 ppłeg. Była to jedna z organizacji o charakterze społecznym, która miała za zadanie nawiązywanie współpracy z władzami wojskowymi celem szerzenia oświaty wśród żołnierzy. Koła Białego Krzyża prowadziły liczne czytelnie, biblioteki, świetlice oraz kursy dokształcające na terenie poszczególnych jednostek garnizonowych.

Stąd też, ze względu na charakter swojej pracy, Miła posiadała szerokie kontakty wśród kadry podoficerskiej i oficerskiej zamojskiego garnizonu, co nie pozostało bez wpływu na dalszy bieg wydarzeń. Po zakończeniu kampanii wrześniowej wielu z oficerów, przedwojennych znajomych Mili, znalazło w jej domu przy ul. Ogrodowej ostoję oraz pomoc. Emilia organizowała między innymi ubrania cywilne, w które przebierali się unikając w ten sposób niewoli.

Od pierwszych dni okupacji Emilia Zakrzewska podjęła pracę w zarządzie miasta Zamościa w charakterze urzędniczki. Równocześnie rozpoczęła działalność podziemną. Mając bezpośredni dostęp do burmistrza oraz do akt i pieczęci w magistracie, oddawała nieocenione usługi przy fabrykowaniu różnego typu lewych dokumentów na potrzeby organizacji. Pełniąc funkcje łączniczki oraz kurierki, przepisywała w domu na maszynie gazetki, rozkazy i instrukcje, brała udział w przewożeniu broni itp. Mieszkanie Mili stanowiło jeden z punktów kontaktowych, w którym bywał także "Wisman".

"Z chwilą podjęcia Niemców pod dom — wspomina Czesława Zakrzewska-Noworol — Miła chciała uciekać oknem. Niestety, było za późno, bowiem całe mieszkanie otoczyło gestapo. Kazano jej się natychmiast ubrać i zabrać ją z sobą. Miła zachowywała się bardzo dzielnie oraz spokojnie"<sup>129</sup>.

27 marca 1942 r. w nocy nastąpiły dalsze aresztowania. Kolejne uderzenie skierowało gestapo na dom państwa Rybińskich. Żyjący do dziś członkowie ruchu oporu nie bez wzruszenia wspominają tych zacnych ludzi oraz gorących patriotów, którzy sprawie walki o niepodległość podporządkowali wszystko. W niepozornym domku w Zamościu na Karolówce założony został punkt wypadowy pod kryptonimem, na przekór wszystkim, "13-tka". Tu organizowano liczne odprawy szturmówki, stąd wychodzili chłopcy na akcje przy dźwiękach marsza granego na fortepianie przez panią Rybińską, tu również powracali z nocnych wypadków.

"W dniu 27 marca 1942 r. około godziny 2 w nocy — odtwarza wydarzenia Cyprian Rybiński ps. "Chmura" — gestapo otoczyło nasz dom. Do mieszkania wszedł gestapowiec Bernat szukając synów. Chłopcom, którzy byli bardzo spokojni, kazali się ubrać i zabrać ich ze sobą. Kiedy wyszedłem do kuchni, zobaczyłem znajomą postać opartą o drzwi. Był to "Wisman" w gestapowskim mundurze, w czapce z trzupią czaszka. Nic się odzywał. Dlaczego mnie nie zabrali także, nie mam pojęcia.

W przeddzień aresztowania chłopców spotkałem wracając z pracy gestapowca Mazurka, który był profesorem muzyki w gimnazjum zamojskim przed wojną i uczył Leszka. Nie chciał z mną rozmawiać, lecz szybko odszedł. Z zachowania się jego wnioskuję, że wiedział o mających nastąpić aresztowaniach"<sup>130</sup>.

Aresztowani zostali wówczas dwaj dzielni bojownicy 22-letni Zbyszek Rybiński ps. "Garbus", w 1938 r. maturzysta gimnazjum w Zamościu oraz jego brat, 19-letni Leszek Rybiński ps. "Rawicz", uczeń tegoż gimnazjum, któremu dalszą naukę przerwała wojna. Jakże pięknie pojowali ci młodzi chłopcy swój patriotyczny oraz obywatelski obowiązek.



Edward Harczuk "Marek"



Emilia Zakrzewska "Raróg"

"Przychodził do nas Zbyszek Rybiński — relacjonuje ze wzruszeniem po latach Katarzyna Zaleska — który, w trakcie jednej z wielu gorących dyskusji, powiedział kiedyś do mnie: "Jeżeli chcemy mieć Polskę wolną i niepodległą, to musimy o nią walczyć"<sup>131</sup>.

20-letni Zbigniew Malinowski ps. "Judym" vel "Sceptyk", również uczeń Gimnazjum im. J. Zamojskiego, pełnił w organizacji odpowiedzialną funkcję łącznika do zleceń specjalnych. Rozkazy i materiały konspiracyjne przewoził rowerem wyposażonym w odpowiednie skrytki. Urodził się 5 grudnia 1921 r. w Józefowie Biłgorajskim w rodzinie pracownika miejscowego sądu. Z chwilą likwidacji sądu w Józefowie cała rodzina przeniosła się w 1928 r. do Zamościa, gdzie zamieszkała na stałe.

Zbyszek w 1939 r. uczęszczał do klasy maturalnej gimnazjum. W szkole wyróżniał się zdecydowanie jako chłopiec wybitnie zdolny, o dużej wiedzy, którą zawdzięczał czytaniu. Interesował się szczególnie geologią i marzył o dalszej nauce w Akademii Górniczej. Od początku okupacji włączył się czynnie do działalności w ruchu oporu. Oficjalnie posiadał adnotację w papierach, że zatrudniony jest przy budowie szpitala.

"W mieszkaniu naszym — wspomina Maria Oleszko — przy Placu Mickiewicza 10, bywali często jego koledzy, m.in. Józef Zaleski. Przychodził kilka razy "Wisman", który kontaktował się ze Zbyskiem. Młodszy brat Zbyszka Henryk, najprawdopodobniej nie był w konspiracji i w szeregu spraw nie był wtajemniczony.

Na początku 1942 r. do Zamościa dotarły informacje o wyspie. Zbyszek wyjechał natychmiast do ciotki do Biłgoraja i tam przybywał przez około 3 tygodnie. W międzyczasie wpadł do Zamościa, załatwił jakieś sprawy i wracał. Po pewnym czasie wrócił, twierdząc że cała sprawa już uciężła, ale w domu nadal nie spał. W nocy 27 marca pozostał wyjątkowo w domu i właśnie wtedy wpadło gestapo, widocznie mieszkanie było pod obserwacją. Z gestapowcami był Bernat. Zabrali obu braci nie dając im się pożegnać z rodziną"<sup>132</sup>.

Moment aresztowania wspomina Henryk Malinowski: "Początek 1941 r. — pierwsze kontakty Zbyszka z organizacją szturmową, wizyty "Wendy" i "Wismana" w naszym domu przy Placu Mickiewicza 10. W nocy z 26/27 marca 1942 r. przyszło czterech gestapowców, wśród których był Bernat. Przeprowadzili w mieszkaniu pobieżną rewizję, skuli nas kajdankami, a następnie poprowadzili przez rynek i dalej, wzdłuż podsieni, do budynku gestapo. Aresztowanie było dla nas zaskoczeniem. Wcześniej był okrus niepewności, ale został przetrzymany i powoli sytuacja normowała się. Zbyszek dopiero od dwóch czy trzech dni nocował w domu"<sup>133</sup>.

Zbyszek podzielił dzieje grupy zamojskiej, ginąc w Oświęcimiu, natomiast los okazał się być laskawszy dla Henryka, który doczekał się wolności na terenie Niemiec. Ekipa gestapowców aresztowała także w Zamościu młodzieńką łączniczkę, uczennicę gimnazjum, Krystynę Kokoć, której pseudonimem dotychczas nie udało się ustalić<sup>134</sup>, oraz 41-letniego Józefa Woźniaka ps. "Ziuk", zawodowego chorążego 9 ppłeg. w Zamościu, mieszkającego na Karolówce. Józef Woźniak walczył w kampanii wrześniowej w szeregach 9 pp wchodzącego w skład 39 DP gen. bryg. Bruno Olbrychta. W trakcie ostatnich walk stoczonych właśnie na Zamojszczyźnie, tuż przed definitywną kapitulacją oddziałów polskich, która miała miejsce 27 września 1939 r., Józef Woźniak zaopiekował się sztandarem bojowym 9 ppłeg, wynosząc go z pobojujiska. Po przywiezieniu do Zamościa ukrył go w swoim mieszkaniu, zakopując pod podłogą w specjalnym ochronnym pudle. Od początków okupacji włączył się czynnie w działalność konspiracyjną ZWZ, okupując to życie pod ścianą oświęcimskiego bloku<sup>135</sup>.

Wszystkie osoby aresztowane w dniach 25-27 marca 1942 r. w Zamościu związane były bezpośrednio z działalnością zamojskiej szturmówki, którą kierował "Wisman", niezależnie od tego, że niektóre z nich wraz z rozwojem podziemia pełniły inne funkcje w strukturze organizacyjnej zamojskiego obwodu.

## Ucieczki z Zamojskiego gestapo

Pierwsza seria aresztowań spowodowanych denuncjacjami "Wismana" objęła zasięgiem swoim teren powiatu zamojskiego, pozostawiając na razie w spokoju sam Zamość. Aresztowani wówczas działacze konspiracyjni przewiezieni zostali do więzienia w Zamościu i poddani drobiazgowemu śledztwu. Po kilku tygodniach pozornej ciszy, która w pewnym stopniu uspiła czujność szeregu osób zagrożonych ewentualnością aresztowania, gestapo przeprowadziło akcję na terenie miasta. W jej efekcie zamojska organizacja poniosła wyjątkowo niepowetowane straty. Jak pisze Jan Turowski: "Zamość po tym ciosie, do którego później dołączyły się wysiedlenia, nigdy już nie podniosło się do dawnego poziomu — główne tężno pracy organizacyjnej przeniosło się na okoliczne wsie"<sup>136</sup>.

Wszystkie osoby ujęte w obu hitlerowskich operacjach związane były bezpośrednio z działalnością zamojskich gp szturmowych, którymi przez dłuższy okres czasu kierował "Wisman" i to niezależnie od tego, że niektóre z nich, wraz z rozwojem podziemia, pełniły także inne funkcje w organizacyjnej strukturze. Skutki wyspy "Wismana" byłyby o wiele poważniejsze, gdyby nie fakt, że liczne grono zdekonspirowanych osób zdołało w porę zbiec przed gestapo.

<sup>127</sup> Informacje Leona Stoll przekazane w liście do W. Skrzypczak (zb. WB).

<sup>128</sup> Relacja J. Muszyńskiej.

<sup>129</sup> Relacja Czesławy Zakrzewskiej-Noworol (zb. WB).

<sup>130</sup> Relacja C. Rybińskiego.

<sup>131</sup> Relacja K. Zaleskiej.

<sup>132</sup> Relacja Marii Oleszko (zb. WB).

<sup>133</sup> Relacja Henryka Malinowskiego (zb. WB).

<sup>134</sup> Absolwent gimnazjum im. Jana Zamojskiego w Zamościu, roczników powojennych, pamiętają zapewne sympatyczną postać szkolnego woźnego p. Kokocia, z powagą kroczącego po korytarzach. Nie wiem, co myślał wówczas, obserwując gmady sztabaków, wśród których przed laty beztroško hasała jego córka Krysią. Oczywiście nie wtedy nie widzieliśmy o okupacyjnej tragedii osobistej nieżyjącego już dziś p. Kokocia.

<sup>135</sup> "Józef Woźniak, przed aresztowaniem przez hitlerowców — informował "Kurier Lubelski" z dn. 27-28 listopada 1976 r. — zdążył tajemniczo sztandar przekazać żonie. Zginął w Oświęcimiu. W latach powojennych o miejscu przechowywania sztandaru żona p. Woźniaka powiedziała jego siostrze, p. Kamicz, która z kolei w ostatnim czasie sztandar 9 pp przekazała do muzeum".

<sup>136</sup> J. Turowski, Z historii OP 9, s. 159.

**Dziennik Związkowy**

(USPS 163-400)

Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays by ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

6100 North Cicero Ave., Chicago, IL 60646  
Second Class Postage Paid at Chicago, Illinois  
and Additional Mailing Post Offices

POSTMASTER: Send address changes to  
DIENNIK ZWIĄZKOWY (ZGODA)

EDWARD J. MOSKAL—Prezes

WOJCIECH BIAŁASIEWICZ, Redaktor Naczelny

ANTONI SZPLIT, Zarządca

ELŻBIETA GLINKA, Zastępca redaktora naczelnego, EWA BIEREZIN, BOGDAN BIERNAT, KRYSZYNA CYGLIENKA,  
ANNA DRECHSLER, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, ALICJA OTAP I ELŻBIETA WIŚNICKA—Korektor

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Fax 286-1832. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

**WARUNKI PRENUMERATY**

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ		DO INNYCH KRAJÓW:	
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		Tylko	
Codziennie	Weekendowe	Codziennie i Weekendowe	Weekendowe
Rocznie (12 mos.)	\$52.00	Rocznie (12 mos.)	\$75.00
Półrocz. (6 mos.)	32.00	Półrocz. (6 mos.)	50.00
Kwartal. (3 mos.)	22.00	Kwartal. (3 mos.)	38.00
Wydane		Wydane	
Rocznie (12 mos.)	\$26.00	Rocznie (12 mos.)	\$38.00
Półrocz. (6 mos.)	17.00	Półrocz. (6 mos.)	21.00
Kwartal. (3 mos.)	12.00	Kwartal. (3 mos.)	15.00
W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy		W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy	
Numer Codzienny (Single Daily Copy)..... 50¢		Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)..... 75¢	

# Suwerenność polska, a wojska sowieckie

Problem armii sowieckiej stacjonującej na terytorium Polski wywołuje w ostatnim czasie, wiele emocji i to nie tylko wśród społeczeństwa polskiego, ale również w środowiskach emigracyjnych oraz pojonijnych. Krzyżują się różne racje, a także kontrowersyjne opinie, zabierają na ten temat głos Lech Wałęsa oraz premier Tadeusz Mazowiecki. Sprawa ewentualnego wycofania sowieckich dywizji z Polski jest zbyt poważna, aby mówiąc o niej zapominać o wszelkich uwarunkowaniach, które narzuca sytuacja międzynarodowa, nie skłonna raczej do respektowania intencji Polaków.

Nie tak dawno Lech Wałęsa publicznie oświadczył: "Uczynię wszystko, by armia sowiecka opuściła nasz kraj tak szybko, jak to tylko możliwe. Nie widzę żadnego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec, bo Europa miała zbyt wiele złych doświadczeń, aby dopuścić do powstania niemieckiego niebezpieczeństwa".

Odważne sformułowanie, ale czy faktycznie oparte na racjonalnych przesłankach? Można mieć wątpliwości. Nie miał ich jednak polski premier, który na konferencji prasowej powiedział wprost, że interesy bezpieczeństwa narodowego, uniemożliwiając obecnie ograniczenie wydatków na cele militarne, nakazują także wolne od emocji spojrzenie na sprawę sowieckich dywizji stacjonujących w Polsce.

"Każdy naród, każde państwo pragnie — stwierdził Tadeusz Mazowiecki — aby na swym własnym terytorium stacjonowały tylko swoje wojska, a nie obce. Jednakże musimy wziąć pod uwagę całą sytuację międzynarodową". I dalej premier dał do zrozumienia, że w najbliższym czasie rząd polski nie wystąpi z żądaniem wycofania z kraju sowieckich dywizji, którym — a tego już premier wyraźnie nie powiodł — powierzona jest również rola pewnego rodzaju "stróżki" wobec Niemiec, Niemiec, zmierzających konsekwentnie do zjednoczenia.

Sprawa zachodnich granic Polski w kontekście wojsk sowieckich dała również znać o sobie w wypowiedzi sowieckiego ministra spraw zagranicznych, Eduarda Szewardnadze, w wywiadzie udzielonym gazecie "Izwestia", powiedział:

"Dopóki nie zostanie uregulowana kwestia niemiecka Czechosłowacja, a jeszcze bardziej Polska, są zainteresowane gwarancjami stabilności i układ Warszawski takie właśnie gwarancje im zapewnią".

Na terytorium Polski stacjonuje obecnie około 40 tysięcy żołnierzy sowieckich, NRD ma ich ponad 300 tysięcy. Moskwa, godząc się z nieuchronnością zjednoczenia Niemiec, bierze pod uwagę możliwość wycofania obu garnizonów, a jak wskazują na to ostatnie doniesienia prasowe skłonna jest uczynić to jak najszybciej. Gen. Dubinin, dowódca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich w Polsce, stwierdził wyraźnie, że sami sowieccy żołnierze oraz ich dowództwo opowiadają się za rychłym opuszczeniem Polski.

I w tej właśnie sytuacji, kiedy wycofanie sowieckich dywizji mogłoby być jednym z czynników przemawiających za dalszym rozwojem procesu odzyskiwania przez kraj suwerenności państwowej, premier Tadeusz Mazowiecki odklada tę kwestię na plan dalszy nie respektując żądań części Polaków. Paradoks, ale w gruncie rzeczy tylko pozorny.

Nie można nie zwrócić uwagi na fakt, że wojska sowieckie w Polsce utraciły już swój charakter strażnika i protektora polskiego reżimu komunistycznego, który na naszych oczach legł w gruzach. Natomiast wszystko to wskazuje, że przy dość słabej i oczywiście nie samodzielnej polskiej armii, stanowiącej tylko ogniwo zbrojnego ramienia Układu Warszawskiego, dywizje sowieckie w Polsce są w jakimś sensie zabezpieczeniem nienaruszalności polskich granic zachodnich, przynajmniej do czasu zawarcia pokojowego traktatu ze zjednoczonymi Niemcami. Oczywiście, pod warunkiem, że Moskwa nie dogada się z Bonn oraz Berlinem ponad Warszawą, a taka możliwość przecież ciągle istnieje.

Nie ma podstaw, aby wątpić w szlachetność intencji premiera T. Mazowieckiego, który podziela zapewne stanowisko zwolenników wyprawowania Sowietów z Polski, ale rozumując kategoriami racji państwowych uznaje, że jeszcze nie nadszedł na to czas. Może, już wkrótce.

(wb)

## W sprawie wystąpienia kanclerza Kohla w czasie konferencji prasowej w Camp David

List dyr. Jana Nowaka opublikowany na łamach "Washington Post" w dniu 1 marca bież. roku

W czasie konferencji prasowej w Camp David kanclerz Kohl dopuścił się kilku bardzo poważnych nieścisłości, które wymagają sprostowania.

Konclerz Kohl powiedział: "Sytuacja prawna w naszym kraju wymaga by decyzje w tych sprawach granic podjął pochodzący z wojnych wyborów parlament jako czynnik suwerenny. Mowa o tym także w traktatach z 1970 roku i sprawa poruszana była wielokrotnie w rozmowach, które toczyły się w tych latach".

Wbrew twierdzeniu kanclerza Kohla traktat Bonn — Warszawa z 1970 r. nie zawiera żadnej klauzuli mówiącej, że wygasnie on w chwili zjednoczenia Niemiec, i że parlament zjednoczonych Niemiec będzie musiał go potwierdzić.

Ponadto nie jest prawdą, że według prawa niemieckiego tylko parlament zjednoczonych Niemiec może powziąć ostateczną decyzję w sprawie granic. W okresie powojennym Niemiecka Republika Federalna zawarła traktaty w sprawach granic z Belgią (24 września 1956 r.), z Holandią (8 kwietnia 1960 r.), z Związkiem Radzieckim (10 sierpnia 1970 r.) i z Polską (7 grudnia 1970 r.).

Traktaty ze Związkiem Radzieckim i z Polską zostały zawarte chociaż Niemiecka Republika Fede-

ralna nie ma wspólnej granicy z żadnym z tych dwóch państw.

Konclerz nie może kwestionować mocy prawnej traktatu z Polską nie podważając równocześnie innych międzynarodowych układów, traktatów i zobowiązań nie wyłączając Końcowego Aktu Konferencji w Helsinkach, które zostały ratyfikowane przez Bundestag. W stosunkach z obcymi państwami Niemiecka Republika Federalna rościła sobie prawo do reprezentowania całych Niemiec.

Uchwała Bundestagu z 1972 mówiąca, że traktat Bonn — Warszawa nie będzie wiązał zjednoczonych Niemiec była aktem jednostronnym, który nigdy nie był negocjowany z Polską, a więc pozbawiony jest wszelkiego międzynarodowego znaczenia prawnego. Jednakże od 1972 roku ta uchwała Bundestagu stała się główną podstawą dla niemieckich elementów skrajnie nacjonalistycznych domagania się powrotu do granic z 1937 r.

Konclerz Kohl powiedział dalej: "Jeżeli interpretuję właściwie stanowisko rządu polskiego, a wydaje mi się, że tak, to rząd polski pragnie kierując się interesem narodowym by kompetentny czynnik suwerenny, uprawniony czynnik suwerenny zajął (w sprawie granic) stanowisko. Istnieją w Polsce pewne kółka, które chcą by pewne decyz-

je były pierw podjęte przez oba państwa niemieckie zanim będą przyjęte przez nowy parlament niemiecki".

Powyzsze stwierdzenie sugerujące jakoby społeczeństwo polskie było podzielone w sprawie granic i jakoby rząd polski popierał stanowisko kanclerza Kohla mijają się w sposób jaskrawy z prawdą. Każdy bezstronny obserwator nie wyłączając ambasadora USA w Warszawie, z pewnością potwierdzi, że wszyscy Polacy zajmują wspólne stanowisko, że granice polskie zostały uznane jako ostateczne i nienaruszalne w traktatach z obu państwami niemieckimi i w Końcowym Akcie Konferencji w Helsinkach.

Premier Mazowiecki biorąc pod uwagę prawne zastrzeżenia kanclerza Kohla zaproponował jako rozwiązanie kompromisowe by przystąpił natychmiast do rokowań zmierzających do skodyfikowania dwóch niezależnych umów z Zachodnimi i Wschodnimi Niemcami w jednym dokumencie prawnym, który byłby teraz parafowany a ratyfikowany przez przyszły parlament zjednoczonych Niemiec. Kanclerz Kohl odrzucił te propozycje.

Bezpieczeństwo i stabilizacja stosunków w Europie i w świecie zależą będzie od ostatecznego załatwienia granic zanim dojdzie do

## INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Józef Garliński

## Germania ante portas

W maju ubiegłego roku, w dyskusji po moim wykładzie o drugiej wojnie światowej, zabrał głos jeden ze słuchaczy i powiedział:

— Jeżdżę często do Niemiec Zachodnich, znam poglądy tamtejszej ludności i jestem przekonany, że nie ma chyba jednego Niemca, który chciałby połączenia dwóch niemieckich państw.

Pogląd ten był tak jaskrawo sprzeczny z rzeczywistością i z oficjalną polityką Niemieckiej Republiki Federalnej, że nie podjęto z nim dyskusji. Jednak przedstawiał on pewien sposób myślenia wcale nie tak odosobniony. Ież słyszało się głosów, że Niemcy się zmienili, że jest im dobrze, że nowe pokolenie o żadnych zmianach a tym bardziej o agresywności w ogóle nie myśli.

Mińło zaledwie kilka miesięcy, nadeszła 50 rocznica wybuchu drugiej wojny światowej i na IV-tym kanale niezależnej telewizji odbyła się trzygodzinna, nocna, "na żywo" dyskusja, właśnie o problemie Niemiec. O odpowiedzialności za ubiegłą wojnę i o planach na przyszłość.

Dyskusję prowadził angielski historyk, był jeszcze drugi Anglik, rabin z Niemiec zamieszkały teraz w Londynie, Austriak, który w czasie wojny pracował dla niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, amerykańska dziennikarka a obok mnie przede wszystkim dwóch Niemców. Młodszy, niedawno anarzysta z grupy Baader Meinhof, utrudniał tylko dyskusję historycznymi wybuchami, ale drugi, Franz Schonhuber, były esesman, obecnie przywódca prawicowej Partii Republikańskiej był bardzo konkretny i szczer.

Pierwsza część dyskusji szybko doprowadziła do wspólnego wniosku: kierownictwo Trzeciej Rzeszy było zbrodnicze i jest odpowiedzialne za masowe mordy, ale nie obciąża to całego narodu niemieckiego, zwłaszcza następnych pokoleń.

Podstawowe znaczenie miała jednak druga część dyskusji o przyszłości. Różne wypowiedziano opinie, dla mnie decydujący był głos Schonhubera, który na moje pytanie jak widzi połączenie dwóch niemieckich państw, odpowiedział:

— W granicach z 1937 roku. A więc bez Austrii i Sudetów, ale z Prusami Wschodnimi, których część należy do Sowietów a część Polski i, oczywiście, z naszymi Ziemiemi Zachodnimi.

Mógłby ktoś przypuszczać, że jest to krańcowy pogląd niemieckiego nacjonalisty i byłego esesmana. Ale Schonhuber zaraz dodał, że jest to opinia Najwyższego Sądu w Karlsruhe, którą wszyscy Niemcy powinni honorować.

Nie uchylły jeszcze echa tej wypowiedzi i dyskusji, gdy otworzyły się granice Wschodnich Niemiec, zaczął się masowy exodus na zachód i problem połączenia się dwóch niemieckich państw wysunął się na czoło światowych zagadnień politycznych.

Włączyłem się w polemikę na ten temat. Dnia 18 września "The Daily Telegraph" wydrukował mój list, w którym wyraziłem opinię, że niemiecka próba powrotu do granic z 1937 roku spotka się z polskim zbrojnym oporem, bez względu na szanse. Głos ten był jednym z wielu, choć zachodni publicyści nie poruszyli możliwości niemieckiego ataku na Polskę w formie agresji.

Musimy być bardziej wyczuleni na każdą zmianę na zachód od naszych granic, bo ze wszystkich niemieckich sąsiadów my jedyni je-

zjednoczenia i dopóki cztery mocarstwa mają jeszcze pewne środki nacisku i wpływu na rząd Niemiec Federalnych. Alternatywą będzie powrót do sytuacji w 1939 r.

W dłuższej perspektywie ekspansjonizm niemiecki stanowić będzie większe zagrożenie dla obecności Stanów Zjednoczonych w Europie oraz przynależności Niemiec do NATO i do Wspólnoty Europejskiej aniżeli zwycięstwo wyborcze socjaldemokratów. Gdyby przyszłe Niemcy zostały opanowane przez elementy nacjonalistyczne — odrzuca one wszelkie związki i ograniczenia, które stanowiąc będą przeszkodę na drodze do zaspokojenia roszczeń terytorialnych.

JAN NOWAK  
Dyrektor Krajowy KPA

steśmy naprawdę zagrożeni. Czy rzeczywiście po połączeniu się, co chyba nastąpi już w tym roku, Niemcy mogą nam zbrojnie zagrozić? Powracam do naszej nocnej dyskusji, bo padło takie pytanie i Shonhuber odpowiedział, że nie sądzi, bo Stany Zjednoczone i Wielka Brytania na to nie pozwolą. Mniej były pewny stanowiska Sowietów, choć one właśnie z czterech państw, które okupują Berlin, są najbardziej zainteresowane.

Można przyjąć, że taka jest rzeczywistość sytuacja i że atak zbrojny

Polsce nie grozi, bo zachwiałby on układem sił w Europie a po to przecież powstał alians atlantycki (NATO), by do tego nie doszło. Trzeba tu mocno podkreślić, że nie ma analogii pomiędzy sytuacją obecną i końcem lat trzydziestych, przed atakiem Hitlera na nasz kraj. Wtedy nikt na Zachodzie, ani fizycznie, ani moralnie, nie był przygotowany do wojny, nad bezpieczeństwem świata miało czuwać Brytyjskie Imperium, Francja gwarantowała pokój na naszym kontynencie a Stany Zjednoczone, w ogóle poza Ligą Narodów, nie były objęte tym systemem.

Teraz jest zupełnie inaczej. Pakt Atlantycki dowodzi pełnej wojennej gotowości, na terenie Niemiec stacjonują okupacyjne wojska, Stany Zjednoczone, obecnie największa potęga świata, są jak najściślej związane z Europą i o żadnym zaskoczeniu nie może być mowy. Niemcy są także w zupełnie innej sytuacji, jak wtedy miały Hitlera, który choć został legalnie kanclerzem, dokonał jednak rewolucji. Nazistowski przewrót wydobyl z niemieckiego narodu siły, który wstrząsnął całym światem.

Oslabienie sowieckiego imperium spowodowane "pierestrojką", które pozwoliło na ruchy wolnościowe zapoczątkowane przez Polskę, i które pozwoli Niemcom na połączenie się, nie jest jednak aż tak duże, by Kreml mógł spokojnie patrzeć na przesunięcie się Niemców na wschód. Na pewno nie chce

wojny, ale na takie rozwiązanie się nie zgodzi.

Decydującym dla naszego bezpieczeństwa jest jednak fakt, że Niemiecka Republika Federalna należy do Sojuszu Atlantyckiego i do Europejskiego Wspólnego Rynku. Połączenie dwóch niemieckich państw, a raczej dołączenie znacznie mniejszej i słabszej Republiki Demokratycznej do potężnej Federacji, nie zmieni tego faktu. Na neutralność nowego tworu zachodnie demokracje nigdy się nie zgodzą. Nie leży ona także w interesie Niemców, którzy dążą do zjednoczonej Europy, w której będą odgrywać czołową rolę.

Właśnie zjednoczona Europa, nawet w obecnej fazie, daleka jeszcze do finałowych osiągnięć, to nasza największa szansa. Oslabienie sowieckich kleszczy pozwoliło nam na wejści na drogę do wolności, ale mamy zachodniego, groźnego sąsiada i przed nim ochronić nas może tylko jego udział w zachodnich europejskich instytucjach. Im będą mocniejsze i trwalsze, tym bardziej będą wiązać Niemców.

Jak więc może zarysować się najbliższa przyszłość? Niemcy połączając się, stworzą potężny gospodarczy blok i będą szukać jak największych wpływów w Polsce, ale drogą ekspansji gospodarczej. Będą inwestować, budować fabryki, posyłać swoich specjalistów, udzielać kredytów. Wszystko to jest Polsce potrzebne i będzie przez polski rząd akceptowane. Czy stanowi to zagrożenie dla polskiej niezależności? Do pewnych granic tak, bo to nie to samo co budowanie japońskich fabryk w Wielkiej Brytanii, ale takiej niemieckiej inicjatywy odrzucić niepodobna.

Trzeba mieć nadzieję, że zanim niemieckie wpływy gospodarcze zamienią się na nieodpartą nacisk polityczny, zachodnia Europa już się zjednoczy i zwiąże ze sobą Niemców w sposób decydujący. Wtedy i Polska będzie mogła dołączyć i wtedy granice przestaną być tak ważne.

(Dziennik Polski — Londyn)

## Kosztowna demokracja

Washington (Reuter) — Koniec XX Wieku uprzytomnił Stanom Zjednoczonym brzydką prawdę, mianowicie, że demokracja może być kosztowna.

Po głosowaniu w Nikaragui, gdzie społeczeństwo dokonało wyboru pro-zachodniego rządu, wysoki rangą przedstawiciel Dept. Stanu zastanawiał się głośno, czy w budżecie USA znajdzie się wystarczająco dużo pieniędzy na pomoc dla wszystkich państw, które odsunęły komunistów i weszły na drogę demokracji. Czy stać nas na pomoc? i kiedy możemy pozwolić sobie na to, by nie pomagać?

Demokracje wylaniające się po latach komunistycznych rządów oczekują entuzjastycznego poparcia i konkretnych zobowiązań ze strony Washingtonu.

Zmiany w amerykańskiej polityce w zakresie pomocy zagranicznej stosowanej w okresie zimnej wojny nie dorównują kroku przemianom zachodzącym w państwach tzw. bloku sowieckiego. Teraz, gdy nawet ZSSR odrzuca jednopartyjny system polityczny, zagrożenie wydaje się ustępować. Coraz częściej przychodzi do głowy pytanie: kto jest wrogiem?

W budżecie na 1991 rok tylko 1.3 proc. — czyli \$14.9 mld. przeznaczono na pomoc dla zagranicy. Suma ta obejmuje \$300 mln dla Europy Wschodniej lecz nie włączono do niej kosztów pakietu pomocy dla Panamy szacowanej na \$1 mld.

Jack Hamilton, specjalista w zakresie zagadnień międzynarodowych z Banku Światowego, zwraca uwagę, iż pieniądze nie są jedynym problemem. Podstawą całej koncepcji były przecież warunki zimnowojenne. Gdyby od początku posłużono się argumentem, że rozwój tych państw leży w interesie amerykańskiego społeczeństwa, dzisiejsza sytuacja stworzyłaby jeszcze więcej powodów do udzielania pomocy. Tak jednak nie było. Zakończenie zimnej wojny sprawiło, że coraz trudniej jest przekonać amerykańskie społeczeństwo o potrzebie niesienia pomocy.

Fundamenty obowiązującej do dziś polityki pomocy dla zagranicy

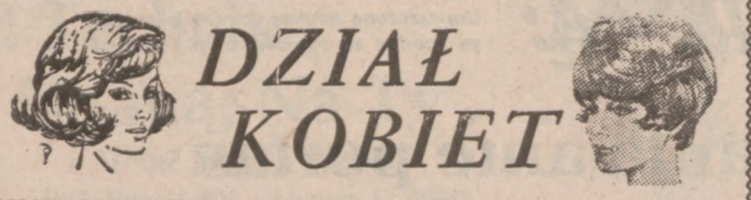
opracowano wkrótce po zakończeniu II Wojny Światowej, kiedy to za rzecz najwyższej wagi uważano niesienie pomocy państwom, by nie przyjęły ustroju komunistycznego. W ramach tej polityki powstał Plan Marshalla. Zakładano, że USA muszą uczynić wszystko aby odbudowujące się po zniszczeniach wojennych kraje wspierały system demokratyczny.

W okresie 1946-88 na pomoc zagraniczną przekazano \$343.4 mld. (według obecnej wartości 975 miliardów). W chwili obecnej procentowo pomoc ta jest znacznie niższa niż w okresie szczytu zimnej wojny. Największe sumy przekazywano dla Izraela, Egiptu, Korei Południowej, Turcji, Indii, Pakistanu, W. Brytanii, Francji, Grecji i Tajwanu. W tym roku objęła nowe państwa. Znalazły się na niej: Polska, Salwador, Panama i Honduras, co wskazuje na drobną zmianę definicji bezpieczeństwa narodowego.

Wstępny plan budżetu na rok fiskalny 1991 przewiduje tylko niewielki wzrost pomocy dla państw, które niedawno wybrały demokrację. Na przykład \$300 mln dla wszystkich państw Europy Wschodniej równa się sumie jaką w tym roku przyznano na pomoc dla Węgier i Polski i tylko niewiele przekracza szacunkowe koszty (\$270 mld.) budowy nowej ambasady USA w Moskwie.

Demokratycznych ruch w Europie i ZSSR zniósł przekonanie o komunistycznym zagrożeniu. Ustawodawcy zaczęli "rozdzielać" pokojowe dywidendy na różnorodne programy krajowe. Wyborcy często nie rozumieją istoty pomocy zagranicznej i stawiają ją na ostatnim miejscu listy potrzeb, zwłaszcza w czasach gdy gospodarka i inne problemy krajowe, jak powiedzmy walka z handlarzami narkotyków, wzbudzają wiele wątpliwości.

Amerykanów nauczone, że pomoc dla zagranicy jest kwestią związaną wyłącznie z bezpieczeństwem narodowym. Skoro zagrożenie minęło, potrzeba też przestała istnieć. Nie rozumieją, że w ich własnym interesie leży rozwój innych państw. (eg)



# DZIAŁ KOBIEC

Czytelnicy piszą

## Małżeństwo a współzycie intymne

Poruszone przez nas ostatnio zagadnienia z dziedziny współzycia intymnego wywołały prawdziwą lawinę listów od naszych czytelników i czytelniczek.

"Czuję do niego wstręt i złość, gdy zaczyna podchody seksualne w trakcie reklamy telewizyjnej, by po jej zakończeniu powrócić do oglądania programu" — pisze rozgoryczona Maryla (imiona zostały zmienione). "Denerwuje mnie również jego pedanteria, składanie ubrania w przystawiającą kostkę, długie łazienkowe obluce zanim wejdzie do łóżka. Wolałabym aby gorączkowo zrzucił z siebie ubranie i po prostu wskoczył do łóżka".

W liście niejaki Iwony odnajdujemy wręcz przeciwne oczekiwania: "Gazety i jego bielizna porzucane w nieładzie po podłodze wpływają na mnie deprymująco".

Jan żali się, że małżonka oczekuje go w łóżku z kilogramem kremu na twarzy i papilotami na głowie.

Marek wyznaje, że odkąd przestali współżyć w drugim miesiącu ciąży, tak "z rozpedu" nie podejmują aktywności seksualnej, choć od urodzenia ich pierwszej córki minęło już sześć miesięcy.

W znakomitej większości przypadków małżeństwa zdają sprawę z tego, że powodzenie związku w dużej mierze uwarunkowane jest satysfakcjonującym współzyciem seksualnym. Wiele żon i mężów na szczęście uświadamia sobie, że tego typu satysfakcja jest warunkiem koniecznym, aczkolwiek niewystarczającym — dobrego małżeństwa.

Na przykład Marek, świetnie wie, że jego małżeństwo nie rokuje dobrze, pomimo radości związanych ze świeżym uczuciem ojcostwa i macierzyństwa. Miłość do dziecka nie zastąpi jednak ani jemu ani jego żonie silnej więzi emocjonalno-uczuciowej, którą obydwójce powinni pielęgnować, a której integralnym

składnikiem jest współzycie intymne. "Moje małżeństwo znajduje się w stanie rozkładu" — mówi Marek. "Zacząłem nienawidzić Ewę za to, że nic nie robi aby uratować nasze małżeństwo. Coraz częściej myślę o rozwodzie. Do awantur dochodzi prawie codziennie — z błahych w gruncie rzeczy powodów, aczkolwiek obydwójce wiemy, że tak naprawdę chodzi o seks, ale nie potrafimy o tym rozmawiać".

Markowi i Ewie potrzebne jest oczywiście fachowe poradnictwo rodzinne. Powinni zgłosić się do psychologa, który by wydobyl na światło dzienne źródło konfliktu małżeńskiego i doprowadził do podjęcia komunikacji, a wreszcie do współzycia seksualnego (poradnie psychologiczne reklamują się w Dzw. Zw.).

Często z tym ostatnim wiąże się konieczność zmiany w ustalonym i powielanym przez małżonków rytuale seksualnym. Zmiany te z kolei warunkuje dobra motywacja do uczenia się nowych rzeczy, do wprowadzania świeżych elementów.

"Gdy pobraliśmy się mieliśmy zaledwie po 20 lat i przyzwyczajona byłam — ba, nawet wolałam — że to on inicjuje nasze współzycie. Kiedyś odczytałam z jego zachowania, bo przecież wprost mi tego nie powiedział, że chciałby abym to ja zaczynała. Przeżyłam szok. Nie mogłam sobie wyobrazić siebie w tej roli, a jednak powoli nauczyłam się... Mamy świetne, satysfakcjonujące życie seksualne. Jeśli jest miłość, współmałżonkowie są w stanie zrobić wiele dla siebie nawzajem i wyrobić w sobie cierpliwość, wyrozumiałość oraz tolerancję".

Tym optymistycznym cytatem z listu Krystyny zamykamy na dzisiaj obszerne zagadnienie seksu w małżeństwie, zachęcając równocześnie czytelniczki i czytelników do dalszego nadsyłania listów i podzielenia się swymi doświadczeniami czy przemyśleniami. (as)

## Sztuka microwaving

### WOŁOWINA z BROKULAMI

Składniki:

- 1 łyżka stołowa oleju
- 1 funt steka wołowego bez kości, pociętego w paski
- 1 ząbek czosnku, posiekany drobno
- ¼ łyżeczki od herbaty mielonego imbiru
- 1 łyżka stołowa mąki kukurydzianej
- ½ filiżanki czystego rosolu wołowego (może być z puszki: tzw. beef broth)
- 3-4 filiżanki kwiatostanu brokuł
- 1 łyżka stołowa sherry
- 1 łyżka stołowa sosu sojowego
- garść prażonego ziarna sezamowego

W walcu naczyń do pieczenia podgrzewać (na HIGH) olej przez 2 min. a następnie wymieszać w nim wołowinę, czosnek i imbir. Zapiekać (na HIGH) przez 3½ do 4½ min., mieszając dwa razy. Dodać brokuły, przykryć i gotować przez następne 5-6 min. aż warzywa będą miękkie, zamieszać jeden raz. Na koniec potrawę zalać mieszanką z rosolu, sherry, sosu sojowego i mąki kukurydzianej i podgrzewać 3-4 min. Gotowe danie posypać ziarnem sezamowym.

## Czekamy na listy od Czytelników!

Serdecznie zapraszamy czytelników do pisania listów do redakcji, zastrzegając jednak prawo wyboru tekstów przeznaczonych do publikacji. Listy z zasady powinny być krótkie i zwięzłe, nie przekraczające jednej strony maszynopisu z podwójnym odstępem. Listy pisane odręcznie muszą być czytelne.

Regułą przy pisaniu listów do redakcji powinno być poruszenie jednego tematu w sposób możliwie klarowny. Redakcja nadesłanych listów nie zwraca, ani też nie udziela wyjaśnień odmowy ich druku. Nie będą brane pod uwagę listy anonimowe lub nie podpisane imieniem i nazwiskiem. Dla ewentualnej weryfikacji ich treści powinny zawierać adres oraz numer telefonu nadawcy.

Opinie oraz uwagi czytelników publikowane w dziale "Listy do redakcji" są wyrazem subiektywnych odczuć oraz sądów i oczywiście nie można uważać ich za stanowisko redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w korespondencji skrótów oraz nie drukowania listów wykraczających poza podyktowane prawem prasowym ramy.

## Biali muszą zrezygnować z ekonomicznych przywilejów

Lusaka (Reuter) — Sekr. generalny Partii Komunistycznej południowej Afryki, Joe Slovo przewiduje konieczność rezygnacji białej mniejszości z ekonomicznych przywilejów wraz ze zniesieniem segregacji rasowej. Uważa, że taki jest cel Afrykańskiego Kongresu Narodowego.

"W społeczeństwie po-apartheidowym nie można oczekiwać, aby czarni mieszkańcy RPA przyjęli wolność godząc się na pozostawienie całego bogactwa w rękach białych. Zapowiedziane przez prez. de Klerka reformy zaskoczyły nas. Dotychczas cały nasz wysiłek skupiał się na akcjach na rzecz uwolnienia Nelsona Mandeli. Zajęci tym, nie zdążyliśmy przygotować detalicznego planu ekonomicznego ani strategii do negocjacji z Pretoria".

Upadek komunizmu w Europie Wschodniej Slovo skomentował jako przykład błędnego zrozumienia i stosowania socjalizmu w praktyce

lecz sam uważa, że pewne formy socjalizmu są jedyną metodą utrzymania sprawiedliwości i porządku społecznego, między innymi poprzez nacjonalizację kluczowych gałęzi przemysłu.

Ten 63-letni adwokat z Johannesburga przebywa na wygnaniu od 1962 roku. Jest założycielem i byłym szefem sztabu militarnego skrzydła ANC i krajowego komitetu wykonawczego tej organizacji a także jednym z nielicznych białych w jej najwyższych władzach.

Za sprawę fundamentalną Slovo uznał redystrybucję bogactw choć twierdzi, że poza nacjonalizacją kopalń węgla, diamentów, złota i stalowni ANC opowiada się również za rozwojem prywatnego sektora i wprowadzenia przepisów zachęcających zagranicznych biznesmenów do inwestycji w RPA. (eg)

### Odłam ANC przeciw Mandeli

Harare, Zimbabwe (Reuter) — Nelson Mandela, przywódca Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC) apelował o jedność wśród czarnej ludności i przyrzekał pogodzenie swych ludzi z białą mniejszością Afryki Południowej. Słowa te zamiast uznania uzbudziły nieprzychylny krytyki ze strony lidera radykalnego Pan-Afrykańskiego

Kongresu (PAC) Zepha Mothopenga, który uznał je za marnowanie czasu i określił jako obietnice bez pokrycia.

Mothopenga oświadczył, że jego ludzie wierzą w odzyskanie siłą tego co im się należy i z pewnością nie pójda na żadne kompromisy.

PAC odłączył się od ANC w latach pięćdziesiątych. Wszelkie próby pogodzenia jak dotąd nie odniosły skutku. Organizacja ta jest zdecydowanie przeciwna podejmowaniu negocjacji z rządem de Klerka, bowiem wychodzi z założenia, że jego intencje są nieczyste a wszelkie rozmowy zakończą się niepowodzeniem. (eg)

**SPECJALISTYCZNE CENTRUM LEKARSKIE DLA KOBIEC**

**AMERICAN WOMENS MEDICAL CENTER**

Doświadczony Specjalista  
**GINEKOLOG**  
Oraz Asystentki  
Mówią po polsku

- Zabiegi ginekologiczne
- Próby Ciążowe
- Trąskliwa opieka

2744 N. WESTERN AVE., CHICAGO  
772-7726

2474 Dempster Des Plaines  
Od poniedziałku do soboty  
8 rano-5 po południu

**NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?**  
Nie wpadaj w rozpacz...  
my możemy pomóc

- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Życzliwi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.

**AID FOR WOMEN**  
8 South Michigan  
Suite 1100 • 621-1100

**DENTYSTA**  
**BEZBOLESNE LECZENIE**  
NISKIE CENY

17 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. 9 rano-10 wieczorem, 6 dni w tygodniu.

**DR. WANDA ROGALSKA**  
4417 N. Central Ave.  
282-4020

**ALBANY**  
**Medical-Surgical Center**

**SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIEC ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE**

- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia  
MÓWIMY PO POLSKU

725-0200  
**5086 N. ELSTON**  
Od Poniedziałku do Soboty:  
8 Rano-4 Po Pol.

**Nasz Kącik Mody**

Indiański koc robi furorę na ulicach Manhattanu. Ciekawe, czy kolorowe wzory na wierzchnich okryciach (płaszczach, pelerynach, kurtkach czy poncho) przyjmą się w Chicago

# (7) Część I. CŁO

## Ustawa z 28 grudnia 1989 r. Prawo celne

5. Dyrektor urzędu celnego może na wniosek strony lub urzędu przekazać sprawę do rozpatrzenia dyrektorowi innego urzędu celnego, jeżeli wymaga tego interes strony lub ważne względy służbowe; przekazanie sprawy jest wiążące.

### Art. 46.

1. Dozór celny i kontrolę celną wykonują funkcjonariusze celni.
2. Funkcjonariusze celni w celu wykonania dozoru celnego i kontroli celnej, mogą:
  - 1) legitymować osoby przekraczające granicę celną,
  - 2) wchodzić na podstawie legitymacji służbowej na tereny i do pomieszczeń.

### Art. 47.

Organ celny wszczynają postępowanie z urzędu jeżeli:

- 1) nie można ustalić podmiotu dokonującego obrotu towarowego z zagranicą,
- 2) podmiot dokonujący obrotu towarowego z zagranicą nie wykonuje obowiązków określonych w ustawie,
- 3) zachodzi uzasadnione podejrzenie naruszenia zastrzeżenia, pod którym zastosowano zwolnienia celne, o których mowa w art. 12 ust. 2, art. 14 pkt 12 i art. 122 ust. 1,
- 4) towar celny jest przywożony, wywożony lub przewożony w obrocie pocztowym.

### Art. 48.

Osobę fizyczną uważa się za dokonującą obrotu z zagranicą towarami, którymi bezpośrednio włada podczas kontroli celnej, chyba że odpowiednimi dokumentami wykaże, że obrotu tymi towarami dokonuje inny podmiot.

### Art. 49.

Organ celny prowadzący postępowanie może:

- 1) zażądać urzędowego tłumaczenia na język polski dokumentu sporządzonego w języku obcym,
- 2) odmówić przyjęcia dokumentu zagranicznego nie zalegalizowanego przez właściwe polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne lub polski urząd konsularny, jeżeli wiarygodność dokumentu budzi wątpliwości albo wymóg legalizacji wynika z odrębnych przepisów prawa lub umowy.

### Art. 50.

1. Podmiot dokonujący obrotu z zagranicą towarem, którego rodzaj i ilość wskazują na przeznaczenie do działalności gospodarczej, składa wnioski o wszczęcie postępowania celnego w formie pisemnej.

2. Wnioski, o których mowa w ust. 1 składane przez podmiot mający miejsce zamieszkania lub siedzibę na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, powinny zawierać:

- 1) numer konta w banku dewizowym podmiotu dokonującego obrotu,
  - 2) numer przewidzianego w przepisach odrębnych identyfikatora statystycznego podmiotu dokonującego obrotu.
- Do wniosku należy dołączyć fakturę.
3. W przypadkach innych niż określone w ust. 1, wnioski o wszczęcie postępowania mogą być złożone w formie ustnej.
  4. Prezes Głównego Urzędu Cel, w drodze zarządzenia, określi inne niż określone w ust. 2 wymogi, jakie powinny spełniać wnioski o wszczęcie postępowania, sposób wypełniania wniosków oraz dokumenty, które należy do nich dołączyć.

### Art. 51.

Wniosek o wydanie pozwolenia na przywóz i wywóz towaru powinien być złożony nie później niż 30 dni przed przewidywanym dostarczeniem towaru do miejsca odprawy celnej. Termin ten może ulec skróceniu.

### Art. 52.

1. Zgłoszenie celne dotyczące towaru będącego przedmiotem obrotu towarowego z zagranicą nie stanowiącego działalności gospodarczej, dokonywanego przez podróżnych i osoby przesiedlające się, powinno być złożone z chwilą przystąpienia funkcjonariusza do kontroli celnej.

2. W przypadkach innych niż określono w ust. 1:

- 1) zgłoszenie celne dotyczące towaru przywożonego z zagranicy powinno być złożone w terminie 14 dni od dnia, w którym towar dostarczono do miejsca odprawy celnej,
- 2) zgłoszenie celne dotyczące towaru wywożonego za granicę powinno być złożone w dniu dostarczenia towaru do miejsca odprawy celnej albo z chwilą przystąpienia funkcjonariusza do kontroli celnej.
3. Zgłoszenie celne żywych zwierząt, owoców i roślin w stanie świeżym oraz materiałów niebezpiecznych, powinno być złożone w dniu ich dostarczenia do miejsca odprawy celnej, bez względu na inne okoliczności.

### Art. 53.

1. Organ celny, w drodze decyzji, pozostawia bez rozpoznania wniosek o wszczęcie postępowania, do którego nie dołączono niezbędnych załączników lub nie odpowiadający wymaganiom określonym w przepisach ustawy albo złożony przez osobę nie uprawnioną, jeżeli w terminie 7 dni pomimo wezwania nie uzupełniono braków.

2. W przypadkach, o których mowa w ust. 1, wniosek zwraca się osobie, która go złożyła.
3. Pozostawienie wniosku bez rozpoznania nie przerywa biegu terminu do jego złożenia określonego w przepisach ustawy.

### Art. 54.

1. Pozwolenia na przywóz lub wywóz określonego towaru lub grupy towarów udziela się na czas oznaczony, ze wskazaniem kraju lub grupy krajów, z którymi obrót ten ma być dokonany. W pozwoleniu może być ustalony obowiązek spełnienia określonych warunków.

2. Minister współpracy gospodarczej z zagranicą udziela, odmawia udzielenia, cofa i zmienia pozwolenia; przepis stosuje się odpowiednio do organów, o których mowa w art. 45 ust. 2.

### Art. 55.

Minister współpracy gospodarczej z zagranicą lub organy, o których mowa w art. 45 ust. 2, mogą odmówić udzielenia pozwolenia na przywóz lub wywóz, jeżeli wymagają tego względy polityki handlowej, ważny interes gospodarczy lub interes narodowy kraju oraz w przypadku wcześniejszego rozdysonowania ustanowionych kontyngentów.

### Art. 56.

Pozwolenie może być cofnięte przez organ, który je wydał lub przez organ wyższego stopnia, jeżeli podmiot dokonujący obrotu towarowego z zagranicą nie spełnia określonych w nim warunków.

### Art. 57.

Pozwolenie może być zmienione przez organ, który je wydał lub przez organ wyższego stopnia, jeżeli wymagają tego względy polityki handlowej, ważny interes gospodarczy lub interes narodowy kraju.

### Art. 58.

Minister współpracy gospodarczej z zagranicą, w drodze rozporządzenia określi:

- 1) sposób rozdysonowania kontyngentów, o których mowa w art. 7 ust. 2 lub ustanowionych na podstawie art. 9,
- 2) sposób i tryb ewidencjonowania udzielonych pozwoleń,
- 3) wymogi jakim powinien odpowiadać wniosek o wydanie pozwolenia oraz wzory formularzy stosowanych w postępowaniu w sprawach dotyczących pozwoleń.

# Wspomnienia po Balu Amarantowym



Od lewej; Lusja Bucka, przewodnicząca Balu Amarantowego; Jay Levine, mistrz ceremonii balu; Mary Ann Childers, żona J. Levine; Maria Cieśla, prezeska Legionu.



Od lewej stoją: druga dama dworu 1990 r. Cheryl Lynne Gagnon, królowa balu 1989 r. Katarzyna Jaśkiewicz, pierwsza dama dworu 1990 r. Rebeka Lynn Wilczek, siedzi w środku królowa balu 1990 r. Kathryn A. Kaes.

Bal Amarantowy 1990 r. przeszedł już do historii. Duża sala balowa hotelu Conrad Hilton wypełniona była po brzegi. W gronie gości byli przedstawiciele polonijnych organizacji społecznych i politycznych, byli również rodzice i przyjaciele debiutantek oraz sympatycy Legionu. Bawili się wszyscy świetnie, od najstarszych do najmłodszych. Orkiestra Kawałkowskiego jak zwykle niezawodna.

Niezapomnianym momentem balu to przedstawienie debiutantek przez mistrza ceremonii Jay Levine. Młode, śliczne panienki, wprowadzone przez dumnych ojców na salę balową w takt marsza, złożyły głęboki ukłon przy rzęsistych oklaskach zebranych gości. Momentem kulminacyjnym balu, to wybór "Królowej Balu".

W tym roku "królową" została Kathryn A. Kaes, a jej "damami dworu", pierwszą Rebeka Lynn Wilczek, drugą Cheryl Lynne Gagnon.

Dobrze po północy, gdy część gości siedziała przy stolikach odpoczywając, młodzież pokazała co potrafi. Duża grupa odtńczyła zamażycie z werwą "białego mazura".

Wspomnienia po jednym jeszcze wspaniałym balu zostaną zapisane

w kronice Legionu. Goście zaś mamy nadzieję będą pamiętać bal przez cały rok, do następnego spotkania. W serduszkach debiutantek, życzymy, ażeby bal pozostał im na całe życie.

Organizatorki balu, tj. przewodnicząca Lusja Bucka, prezeska Legionu Maria Cieśla wraz z całym komitetem, serdecznie dziękują debiutantkom i ich rodzicom za poświęcenie czasu i trudu, ażeby bal był sukcesem. Wszystkim gościom

za poparcie i zrozumienie pracy i celów Legionu. Specjalnie dziękujemy prasie polonijnej za umieszczenie naszych artykułów bezinteresownie. Programom radiowym i telewizyjnym za dokładne informowanie Polonii o mającym się odbyć balu.

Wszystkim bez wyjątku staropolskie "Bóg zapłać".  
Za Komitet:  
**ELŻBIETA LINK**

## Błogosławieństwo papieskie przez telefon

(Inf. wł.) — Abonenci telefoniczni z każdego zakątka Stanów Zjednoczonych mogą usłyszeć codzienne błogosławieństwo wygłaszane przez papieża Jana Pawła II po włosku, angielsku i hiszpańsku, ale niestety nie po polsku.

Nagrane na taśmę błogosławieństwo jest udostępnione Amerykanom telefonicznie dzięki współpracy Radia Watykan z firmą telekomunikacyjną Voice Mail International z Kalifornii. Można je usłyszeć dzwoniąc do Włoch w dowolnej porze dnia. Najtańsze połączenie od

6 wiecz. do 7 rano kosztuje około 2 dolarów za dwie minuty.

Aby usłyszeć Ojca Świętego udzielającego dziennego błogosławieństwa po angielsku należy dzwonić na numer: 011 39 777 93020. Poza kosztem połączenia z Włochami nie ma żadnej dodatkowej opłaty.

Jak wyjaśniono mi w firmie propagującej najnowszą usługę telekomunikacyjną "Błogosławieństwo telefoniczne" polskojęzyczna wersja może być oferowana jeżeli będzie na nią zapotrzebowanie. (wm)

## "Brzydkie kaczątko" w Teatrze 13-tka

Dziecięcy i młodzieżowy zespół przy "Teatrze 13-tka" zaprasza na inscenizację sztuki "Brzydkie kaczątko" według baśni Hansa Ch. Andersena, która odbędzie się w sobotę, 10 marca, o godz. 4 po poł. oraz w niedzielę, 11 marca, o godz. 2:30 po poł., w Teatrze Talman, przy 4921 W. Irving Park Rd.

Bilety po \$5 od osoby. Informacja i bilety, tel. 761-7889 lub 453-7218. Za całość imprezy odpowiedzialna Bożystawa Grajner-Stężalska z dziećmi. Serdecznie zapraszamy.

## Doroczny Bankiet

Związek Przyjaźni Narodów Środkowo-Wschodniej Europy serdecznie zaprasza na doroczną uroczystość, która odbędzie się w niedzielę, 11 marca w siedzibie SPK Nr 31 przy 3242 N. Pulaski Rd. (parking obok sklepu Jewel przy Belmont i Pulaski).

Koktajle o godz. 1 po poł., obiad o godz. 2 po poł.

Program obejmuje okolicznościowe przemówienia pod hasłem "At the Turning Point" ("Na zakręcie") i występ artystyczny. Jak zawsze podany będzie wyśmienity obiad wraz z lampką wina. Dotacja wynosi \$17.

Związek Przyjaźni Narodów Środkowo-Wschodniej Europy powstał w roku 1956. Jego zasadniczym celem jest przyjaźń, współpraca i walka narodów ujarzmionych przez Związek Sowiecki o wspólną sprawę — o wolność.

Rezerwacja miejsc: Sławomir Harcaj, tel. (312) 278-7633.

S. Harcaj — sekr.

## Zebranie Klubu Brzeziny

Najbliższe posiedzenie Klubu Brzeziny odbędzie się w niedzielę, 11 marca, o godzinie 2 po poł., w sali ZKP, przy 5835 W. Diversey Ave.

Prosimy członków o punktualne przybycie.

S. Jaskulka, prez.

## 40-lecie Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji Polskiej w Chicago

Stowarzyszenie Samopomocy obchodzi w tym roku 40-lecie pracy społecznej dla imigracji polskiej w Chicago.

Nasze osiągnięcia są niemałe, trudno w krótkim artykule omówić to czego Stowarzyszenie dokonało.

Naszą pożyteczną pracę może ocenić tylko Polonia a zwłaszcza osoby, które skorzystały z naszej pomocy w ciągu tych czterech dekad lat. Nasz okolicznościowy pamiętnik zapozna Państwa dokładnie o pracy jaką wykonaliśmy i jaką wykonujemy dalej.

Z okazji naszej 40-letniej działalności pragniemy przypomnieć się naszej Polonii i urządzamy bankiet okolicznościowy, który odbędzie się w Regency Inn 5314 N. Diversey w dniu 1 kwietnia br. o godz. 1:00.

Gośćmi honorowymi będą: prezes Zw. Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej p. Edward Moskal, prezes Wydz. Kongresu Polonii Amerykańskiej p. ald. Roman Puciński, prezes Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego, p. Edward Dykla, przedstawiciel Rządu R.P. na Stany Zjednoczone p. plk. Aleksander Kajkowski, wiceprezeska Zw. Narodowego Polskiego p. Helena Szymałowicz, prezeska Legionu Młodych Polek p. Maria Cieśla i inni szanowni goście.

W programie artystycznym wy-

## Zebranie Kom. 9 Zw. Polek w Am.

Posiedzenie Kom. 9 Związku Polek w Ameryce odbędzie się w sobotę, 10 marca, o godzinie 1 po poł., w sali Copernicus Senior Center, przy 3160 N. Milwaukee Ave.

Prosimy delegatki o liczny udział.

J. Brod, prez.  
W. Telma, sekr.

## Zebranie Klubu Pojawian

Klub Pojawian zaprasza na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, 11 marca, o godzinie 2 po poł., w sali ZKP, przy 5835 W. Diversey Ave.

Podczas zebrania zrobimy sobie zdjęcia do albumu jubileuszowego Związku Klubów Polskich. Później spotkanie towarzyskie połączone z obiadem.

Serdecznie zapraszamy.

J. Graca, sekr.

## Staficy filmowi poszukiwani

Chicago (inf. wł.) Holzer Roche Casting, Inc. poszukuje statystów do filmu "Home Alone" Johna Hugheisa, kręconego na terenie Chicago. Staficy, którzy wystąpią na planie otrzymają wynagrodzenie.

Potrzebne są osoby w wieku od 16 lat wzwój pochodzenia azjatyckiego, hinduskiego, arabskiego, afrykańskiego i europejskiego.

Kandydaci powinni przynieść ze sobą kolorowe zdjęcie legitymacyjne, 2 dowody tożsamości jak prawo jazdy, kartę social security, paszport amerykański lub zieloną kartę.

Rejestracja odbędzie się w sobotę 3 marca od 11 rano do 1 po południu w Holzer Roche Casting, Inc. 700 S. Des Plaines w Chicago. (ad)



## Z ŻYCIA ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

### Zebranie Gminy 39 ZNP

Posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się w środę, 7 marca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Knights Banquet Hall, przy 5919 S. Pulaski Rd.

Zarząd Gminy prosi członków o liczny udział, gdyż poruszymy sprawę bankietu z okazji 75-lecia, który odbędzie się 1 kwietnia. Prosimy też o zapłacenie biletów i ogłoszeń do pamiętnika.

W. Krzysztofak — prez.  
A. Sowa — sekr.

### Zebranie dyrekcji Domu Młodzieży Okręgu XII ZNP

Walne zebranie dyrekcji Domu Młodzieży Okręgu XII ZNP odbędzie się w piątek, 16 marca, o godz. 7 wiecz., w sali Archer Park, przy 4901 S. Kilbourn Ave.

Reprezentantów Gmin i Grup prosimy o przyniesienie mandatów.

Po załatwieniu spraw rutynowych odbędzie się wybór urzędników na rok 1990.

T. Paczyński

### Zebranie Gr. 962 ZNP Kółko K. Brodzińskiego

W niedzielę, 11 marca odbędzie się posiedzenie Grupy 962 ZNP Kółko im. Kazimierza Brodzińskiego. Zebranie będzie miało miejsce w sali Parku Cornell, przy 51st St. i Wood St. Początek o godz. 1:30 po poł.

Prosimy o uregulowanie zaległych składek członkowskich u sekretarza finansowego Grupy, który będzie urzędował w czasie zebrania.

Apelujemy do członkiń i członków o liczny udział w tym tak ważnym posiedzeniu.

T. Paczyński — prez.  
H. Dobersztyn — sekr.

### Zebranie Grupy 2475 ZNP "Alliance Society"

Odbędzie się we wtorek, dnia 6-go marca 1990 roku, o godzinie 7:30 wieczorem w sali Moskal Catering, pod adresem 5639 N. Milwaukee Ave.

Wszystkich członków serdecznie zapraszamy i prosimy o liczne przybycie gdyż wiele ważnych spraw wymaga omówienia.

Jednocześnie informujemy, że Dział Młodzieżowy i Dział Imprez Sportowych urzędują drugie z kolei Easter Egg Hunt. Impreza odbędzie się w sobotę, dnia 14-go kwietnia br. o godzinie 10:00 rano.

Bardziej szczegółowe informacje będą podane podczas zebrania. Pani H. Dudek, sekretarka finansowa grupy będzie urzędować już od godziny 7:00 wieczorem.

Ch. Bojkowski, prezes  
W. Penar, sekr. prot.

### Posiedzenie Tow. Wierność Grupa 2927 ZNP

Towarzystwo Wierność Gr. 2927 ZNP będzie miało swe miesięczne posiedzenie połączone z dniem św. Józefa w środę, 21 marca o godzinie 7 wieczorem w sali Archer Park, 4901 S. Kilbourn.

Prosimy członków o przybycie na to spotkanie.

M. Winięcka—prezes  
M. Pawlikowska—sekr. prot.

### Zebranie Grupy 759 ZNP

Grupa 759 ZNP zawiadamia swych członków, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 8 marca o godzinie 7:30 wieczorem w sali Moskal Catering, 5639 N. Milwaukee Ave.

Jest wiele ważnych spraw do załatwienia dlatego prosimy wszystkich członków o przybycie.

J. Jurek — prezes

### Zebranie Gr. 1776 ZNP Tow. Wolność

Niniejszym zawiadamiamy wszystkie członkinie i członków Grupy 1776, że miesięczne zebranie odbędzie się w środę, 14 marca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Domu Młodzieżowego Okr. 13 ZNP, przy 6038 N. Cicero Ave.

Obecność wszystkich członków jest wielce pożądana, gdyż mamy do załatwienia wiele ważnych spraw organizacyjnych.

S. Bogobowicz — prezes  
I. Klatka — sekr. prot.

## PROGRAM POLVISION

WTOREK—ŚRODA

- Pierwsza godzina programu: "W zupie włos"—reportaż o teatrze dziecięcym z Krakowa
- "Przygody maślaka"—film animowany dla dzieci
- "Polskie sprawy": rozmowa z sen. Andrzejem Celińskim reportaż o handlu w Warszawie

Druga godzina programu: "Rycerze i rabusie"—serial telewizyjny, odcinek 3.

Treca godzina programu: "Well... czyli widowisko estradowe z leitmotiwem"—program rozrywkowy z udziałem Wojciecha Młynarskiego

## Oglądajcie Kronikę Polonijną CDN

Program przedstawiający życie organizacyjne i twórcze Polonii, ciekawych ludzi i wydarzeń. Kronika CDN jest realizowana przy współpracy Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Kanal 25 Sobota 4:00-4:30 PM  
Poniedziałek 10:00-10:30 PM

## POŻYCZKI NA REMONTY

Potrzebujesz szybko pieniędzy!!!

CITY AND SUBURBAN FINANCIAL SERVICE  
312-774-1000

załatwi dla ciebie pożyczkę na remont domu lub na jakikolwiek cel. Reprezentujemy wiele banków i instytucji finansowych, jesteśmy informowani o stale zmieniającym się rynku pożyczkowym, przez co nasi klienci otrzymują najniższe procenty i dogodne dla nich spłaty.

Każda instytucja postępuje się różnymi formami udzielania pożyczek. Po fachowej i szybkiej obsłudze dzwoni:

BARBARA PECAK  
312-725-6037 wiecz.

GEORGE TOMASZEWICZ  
708-295-7711 wiecz.

Illinois Residential Mortgage Licensee



W dniu 4 marca, 1990 r., zmarła, przeżywszy lat 91, opatrzona św. sakramentami, po długiej chorobie, najukochańsza ciocia nasza, śp.

**Jadwiga Kalinowska** (siostra śp. Piotra, Wincentego, Józefa, Wiktor i Jana)

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym we wtorek od godziny 2 po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 marca, o godzinie 10:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Stanisława Kostki (msza św. o godz. 11:00), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają, nieutuleni w żalu: Bratanki i bratanice z rodzinami.

Pogrzebem zajmuje się B. F. Malec i Synowie. Telefon 312-774-4100



W dniu 5-go Marca zmarła przeżywszy lat 82 opatrzona św. sakramentami, najukochańsza żona, matka i babcia nasza śp.

**Zofia Ozog** (z domu Walkowicz)

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od godziny 5 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 7 marca o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Dykla pnr 3630 W. George ul. do kościoła św. Fidelisa (msza św. o godz. 10:00 rano), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają, nieutuleni w żalu:

Jan, mąż; Jadwiga (Stanisław) Górnikowski, Maria Śnieżek, córki i zięć; Antoni (Izolda) Ozog, syn i synowa; 4 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Dykla Kaplica Pogrzebowa. Tel. 1-312-772-6630.

Stanisław Kędzia

# Izabella Cywińska

Poznałem Izabellę Cywińską w 1970 roku w Kaliszu, kilkanaście tygodni po objęciu przez nią dyrekcji teatru im. Wojciecha Bogusławskiego.

Wspaniały repertuar teatru, wspaniały zespół, który tworzyli wówczas młodzi ludzie, dziś znaczące nazwiska w środowisku teatralnym w Polsce i wspaniała atmosfera spowodowały, że starałem się być na wszystkich premierach teatru im. Bogusławskiego.



Foto: Vic Modliński

Większość tych przedstawień to spektakle nagradzane na najważniejszych festiwalach teatralnych. Na każdą premierę w teatrze im. Bogusławskiego zjeżdżali krytycy teatralni z całej Polski.

Wielu ludzi z tego teatru pozostało do dzisiaj w kontakcie ze mną i mogę tutaj napisać, że są moimi przyjaciółmi.

Izabella Cywińska stworzyła nie tylko wspaniały teatr, ale uformowała także zespół ludzi, wspominający do dzisiaj a żałujący, że "okres kaliski" minął.

We wrześniu 1973 roku Izabella Cywińska przeniosła się z częścią

zespołu do Poznania. Objęła dyrekcję Teatru Nowego.

Pamiętam, pierwsze przedstawienie tego w istocie nowego teatru jakie odbywały się w Domu Kultury (żeby było zabawnie) "Olimpia" w Poznaniu, a w grudniu 1973 roku już na nowo otwartej scenie Teatru Nowego (po kilkuletnim remoncie). Odbyły się wówczas trzy premiery, i to wszystkie znaczące.

Izabella Cywińska wyreżyserowała na jeden z trzech wieczorów

"Gigantów z gór" Prandella, dramat ludzi, żyjących tylko swoimi problemami, nie mogących poradzić sobie z nadchodzącym złem, z cywilizacją, która jest dla nich nie do przyjęcia bo niezrozumiała.

Później wiele przedstawień Teatru Nowego do przedstawienia nagradzane przez różne komisje jurorskie, na różnych, a zarazem najważniejszych festiwalach teatralnych.

Przy Izabelli Cywińskiej wyrosło wielu ludzi teatru, i to zarówno aktorów, reżyserów, scenografów, kompozytorów muzyki teatralnej i filmowej.

Czy był to przypadek? Nie!!!

Izabella Cywińska zapraszała do współpracy w swoim teatrze ludzi młodych, wiernych swojemu talentowi, pełnych szacunku dla talentu przyjaciół, lojalnych wobec siebie.

Zalety te wrosły i przetrwały dzięki Izabelli Cywińskiej.

Ci ludzie do dzisiaj pozostają w kontakcie z Izą i są wdzięczni, że mogli właśnie przy niej stawiać swoje pierwsze kroki.

Izabella Cywińska jest obecnie ministrem kultury i sztuki Rzeczypospolitej Polskiej i nie mam najmniejszych wątpliwości, że tak jak w teatrze, tak w całym resorcie narodzi się, bądź też "wyjdzie spod skrzydeł Izabelli Cywińskiej" wielu wspaniałych twórców nie przynoszących wstydu sztuce polskiej.

Pomóżmy funduszowi "Polska Kultura", bo to dla wsparcia naszego kraju i ludzi, o których w przyszłości będziemy mówić z satysfakcją.

Stanisław Kędzia



W dniu 5 marca, 1990 r., zmarł, przeżywszy lat 81, opatrzony św. sakramentami, po długiej chorobie, najukochańszy mąż mój, szwagier, brat i wujek nasz, śp.

**Florian Rusakiewicz** (brat śp. Lucji Mańko)

Członek Grupy 3162 Związku Narodowego Polskiego Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj i jutro od godziny 4 do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka (msza św. o godz. 10:00), a stamtąd na cmentarz Maryhill, do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają, nieutuleni w żalu:

Wiktor, żona; Florian, Walenty Ponięcki, szwagrowie z rodziną; Wiktor, Podziecka, siostra; siostrzeńcy i siostrzenice i kuzynowie w USA i w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się: Skaja-Stanley Funeral Home. Telefon 312-342-3330

**Czy dałeś datkę na żywność i lekarstwa dla Polski?**

KUPUJĄCY W SKŁADACH KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

# Niemcy nie chcą podpisać traktatu pokojowego

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

oświadczył, iż nie rozumie dlaczego jego postawa wzbudza zdumienie.

Jego słowa doprowadziły do niemal powszechnego oburzenia. Wiele państw europejskich wyraziło obawy w związku z unifikacją Niemiec. Zaczęto się zastanawiać czy potężne Niemcy nie będą stanowić zagrożenia dla interesów mniejszych sąsiadów.

Przyznając, że z prawnego punktu widzenia Helmut Kohl ma słuszość, jego krytycy zarzucili mu

## Japonii grozi wojna handlowa z USA

Dokończenie ze str. 1-szej

amerykańskiego spotkania na szczycie premier Toshiki Kaifu znów stanął w obliczu politycznych nacisków, które mogą podważyć obietnice złożone prezydentowi Bushowi o wprowadzeniu ułatwień we wzajemnej wymianie handlowej.

Swym krytykom w Parlamencie Kaifu oświadczył, iż rozmowy z Bushem przyniosły "dobre rezultaty", co pozwoli na przełamanie napięcia w wymianie towarowej, a nie doprowadziły do ustępstw Japonii w sprawach handlowych.

"Stany Zjednoczone chcą z nami prowadzić dialog, a to już należy uznać za korzystne" — Kaifu przekonał przewodniczącą japońskiej Partii Socjalistycznej Takako Doi. Wcześniej przywódcy tej partii oskarżyli premiera o słabość w rozmowach z USA.

Tymczasem w Waszyngtonie negocjatorzy USA przyznają, iż "Japończycy szybciej znaleźć muszą rozwiązanie" w kierunku zmniejszenia nadwyżki handlowej przekraczającej już \$49 mld.

"Antyjapońskie nastroje w USA szybko przybierają na sile" — ostrzegł sen. Max Baucus z Montany. "Japonia może otwierając swe rynki pójść za resztą świata lub zamknąć swój rynek, co natychmiast uczynią pozostałe kraje". (ak)

## Bulgaria znosi przymusową asymilację Turków

Sofia (Reuter) — Bułgarski parlament głosował za przyznaniem etnicznym Turkom i innym muzułmanom prawa powrotu do własnych imion. Procedurę administracyjną bardzo uproszczono. Bezpłatna usługa wymaga jedynie złożenia podania o powrót do własnego imienia a czas oczekiwania na rutynową decyzję wyniesie nie więcej niż dwa tygodnie. (eg)

## Jeszcze o forum sportowym

Cezary Droszcz, przedstawiciel Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej dokonał krótkiej oceny efektów obrad sportowego forum i realizacji końcowych ustaleń.

Strona rządowa uznaje forum za owocne. Udało się osiągnąć porozumienie bez protokołu rozbieżności. Przyjęto harmonogram działań z rozpisaniami na role.

Szykuje się projekt dotyczący likwidacji Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej. W jego miejsce powstanie urząd ds. kultury zdrowotnej, sportu i turystyki (nazwa robocza).

Efekty forum powinny zostać wykorzystane w dalszych pracach m.in. nad programem ochrony zdrowia do 2000 roku w szerokim prezentowaniu tej problematyki wykorzystując środki masowego przekazu.

Najwięcej namietności dotyczy sposobów finansowania kultury fizycznej. Według NSZZ "Solidarność" podział środków należałoby podzielić na Kongres Sportu Polskiego, natomiast dokumenty końcowe mówią o rozdzieleniu struktury administracyjnej od społecznej.

## Parę słów o przygotowaniach przedpogrzebowych

Wiele rodzin którym służymy odkryło, mądrość załatwiania spraw pogrzebowych przed aktualną potrzebą. W oparciu o nasze fachowe doświadczenie w pełni to polecamy. Finansowany przez ubezpieczenia program GUARDIAN PLAN® pozwala Tobie i Twojej rodzinie podjąć odpowiednich decyzji odnośnie pogrzebu z góry, bez emocjonalnych stresów. Możesz również uniknąć

Dostępne Kwiaty Pogrzebowe

The GUARDIAN PLAN® Insurance funded prearranged funeral program

brak politycznej wnikliwości i nieumiejętność oceny sytuacji, co wyraża się wywołaniem międzynarodowych sprzeciwów w chwili, która wymaga skupienia się na zagadnieniu zjednoczenia.

"Spór o granicę staje się dla Niemiec Zachodnich polityczną kastrofą. Reakcje zagranicy obracają się w otwartą niechęć" — pisał liberalny Frankfurter Rundschau a General-Anzeiger z Bonn mówi: "kanclerz niemieckiego zjednoczenia obraca się w lidera polityki izolacji".

Wschodniemiecki dziennik Neues Deutschland w swym poniedziałkowym wydaniu tak komentuje wystąpienie kanclerza RFN: "Jego słowa raz jeszcze wyrażają nie-

miecką megalomanię, która przyniosła Europie wiele nieprzyjemnych doświadczeń".

W poniedziałek, zachodniemiecki przywódca powtórzył, że Bonn nie wypłaci odszkodowań Polakom zmuszonym przez nazistowskie Niemcy do niewolniczej pracy, ponieważ zgoda na to zachęciłaby inne państwa do wysunięcia podobnych żądań.

Postawa Kohla znajduje poparcie wśród członków ziomkostw. Prezes Ligi Wygnańców, Herbert Czaja domaga się od kanclerza aby odzyskał ziemie przekazane przez aliantów pod polską administrację. W przeciwnym wypadku spodziewa się, że Kohl złoży rezygnację. (eg)

## Nelson Mandela wiceprzewodniczącym ANC

Dokończenie ze strony 1-szej zatwierdzenia sankcji gospodarczych przeciw Pretorii. Kierownictwo ANC uważa tę akcję za bardzo pożyteczną. Jest przekonane, że sankcje zmuszą rząd RPA do ustępstw i zgody na reformy systemu segregacji rasowej. Nelson Mandela apelował o utrzymanie presji aż do chwili wejścia reformy w życie. (eg)

Hawana (Reuter) — Prezydent Kuby Fidel Castro w wystosował zaproszenie do przywódcy ANC Nelsona Mandeli do złożenia wizyty na Kubie.

Oficjalna agencja "Prensa Latina" doniosła, że Mandela otrzymał oficjalne zaproszenie z rąk Rafaela Lorenza, dyplomaty akredytowa-

nego przy kubańskiej ambasadzie w stolicy Zambii Lusace.

Mandela przyjął Lorenze w oficjalnej rezydencji prezydenta Zambii Kennetha Kaundy, gdzie prowadził rozmowy na temat dalszej działalności z przywódcami ANC.

"Prensa Latina" stwierdziła, iż Mandela wyraził Kubie podziękowania za poparcie udzielane ruchom wyzwoleniczym w Afryce.

W przesłanym liście prezydent Fidel Castro wyraził radość z powodu uwolnienia Mandeli po 27 latach przebywania w więzieniu. Kubański przywódca wyraził też nadzieję, że rząd Republiki Południowej Afryki dalej podążył będzie drogą reform i wezwał jednocześnie władze RPA do całkowitej likwidacji apartaheidu. (ak)

## Kryzys w bońskiej koalicji rządowej

(Dokończenie ze str. 1)

laty kanclerza i zarzucił mu umyślne stwarzanie sztucznych problemów. Baum obawia się, że niepotrzebne spory mogą niekorzystnie zaważyć i odwlec moment zjednoczenia. Zdał się sobie sprawę z tego, że zagadnienie granic stało się teraz sprawą zasadniczą. Od tego, jak zostanie rozegrana zależy — jego zdaniem — dalszy rozwój wypadków i zachowanie bądź utrata zaufania wszystkich zainteresowanych państw.

Po spotkaniu z Kohlem min.

Genscher udał się do Brukseli, gdzie zdał sprawozdanie z sytuacji w Bonn swoim kolegom z Wspólnoty Europejskiej. EWG unika bezpośrednich interwencji w politykę bońską, lecz daje do zrozumienia, że posunięcia Kohla nie są dobrze widziane.

Min. spraw zagr. Wielkiej Brytanii, Douglas Hurd powiedział po tej sesji: "Zgadnam się z opinią Genschera. Polacy mają prawo wymagać zabezpieczenia swych interesów." (eg)

## Lenin trzymał się mocno

Bukareszt (Reuter) — Ekipa pracowników miejskich w Bukareszcie łopiero w poniedziałek zdołała usunąć z marmurowego cokolu 10-metrowy posąg Lenina, który wytrwale opierał się ich wysiłkom przez całą sobotę i niedzielę.

Grupa, w której znajdowali się robotnicy biorący w 1970 roku udział w demontażu posągu Stalina, borykała się prawie trzy dni z 7-tonowym szpizowym kolosem przy użyciu dźwigów, młotów pneumatycznych, palników i innego sprzętu burzącego.

Wreszcie w poniedziałek zebrany wokół pomnika tłum około 1,000 osób przyjął radosnymi okrzykami i oklaskami oderwanie od piedestału. Przez cały czas operacji na

jednym z dźwigów wisiał wielki plakat, na którym komunistyczne hasło "Naprzód towarzysze!" uzupełniono wezwaniem: "Tylko nie wracajcie i zabierzcie ze sobą Securitate!"

Burmistrz Bukaresztu pan Predescu ma zamiar wystawić posąg na aukcję z ceną wyjściową 1 mln dolarów, a jeżeli nie znajdzie się nabywca — przetopić go na pomnik powstania grudniowego, które zmiołto reżim Ceausescu.

Predescu stwierdził, że ambasada sowiecka nie zgłasza zastrzeżeń. "Rosjanie nie są tym zachwyceni — powiedział, — ale uważają, że jest to nasz kraj i możemy robić, co chcemy". (kc)

## Zapisujcie wasze do wydziału małoletnich ZNP



ADRIAN MALEC



ALLAN MALEC

niepotrzebnych wydatków i zaoszczędzić Twojej rodzinie wyższych — z powodu inflacji — kosztów później. Skontaktuj się z nami, a powiemy Ci jak otrzymać szczegółowe informacje o programie GUARDIAN PLAN.

ISTNIEJĄCY OD 1935

Malec & Sons GUARDIAN CHAPEL

6000 N. Milwaukee Avenue 834 N. Ashland Avenue

774-4100 421-5800

## ZAWIADOMIENIE

Uwaga czytelnicy naszego pisma zamieszczający na łamach gazety nekrologi i rezolucje żałobne. W związku z koniecznością wcześniejszego wydawania gazety, wszystkie nekrologi na dzień następny będą przyjmowane dzień wcześniej pomiędzy godziną 7:30 rano a 3:30 po południu. Jeśli zaistnieje konieczność zamieszczenia nekrologu na ten sam dzień, jego treść musi być dostarczona do naszego biura, w formie przygotowanej do druku przed godziną 7:00 rano. Wówczas będziemy się starali zamieścić nekrolog w gazecie tego samego dnia.

Dział Nekrologów

## Apel Rady Najwyższej o porozumienie

Moskwa (Reuter) — Rada Najwyższa przyjęła stosunkiem głosów 298:20 przy 45 wstrzymujących się apel do Armenii i Azerbejdżanu o podjęcie rozmów w celu zakończenia dwuletniego konfliktu, w którym zginęły setki ludzi.

Rezolucja mówi, że negocjacje powinny być oparte na "równych prawach, suwerenności i integralności terytorialnej obydwu republik". Stormułowanie sugeruje, że sporne terytorium Nagorno-Karabachii — ormiańska enklawa

wewnątrz Azerbejdżanu — powinno pozostać w rękach Azerów. W czasie ostrej debaty deputowani ormiańscy zdecydowanie sprzeciwiali się rezolucji. Delegacja Azerbejdżanu stwierdziła, że propozycja nie jest "idealna", ale "pomoże przestać mówić i zacząć posuwać się do przodu".

Przedstawiciele obydwu republik zasiedli pięć tygodni temu do rozmów w Rydze, jednak nie uzyskano żadnego porozumienia. (kc)

## Andreotti zgłosił pretensje w imieniu państw NATO

Rzym (Reuter) — Premier Włoch, Giulio Andreotti w towarzystwie min. spraw zagr. Gianni de Michelis, przybył do Washingtonu z 3-dniową wizytą. Jeszcze przed ich wyjazdem z kraju wiadomo było, że Andreotti zgłosił pretensje o to, że jego i inne kraje NATO zostały pominięte przy konsultacjach na temat zjednoczenia Niemiec.

Za najlepsze forum do przedyskutowania i ustalenia planu o bezpieczeństwie Europy i zjednoczeniu Niemiec, Włochy uważają Konferencję d/s Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej.

Forum to zostało powołane Aktem Końcowym konferencji w Helsinkach w 1975 roku i oprócz państw europejskich (z wyjątkiem Albanii) grupuje USA i Kanadę.

Rzecznik premiera Andreotti wyjaśnił jego stanowisko następująco:

"Granice między dwoma państwami niemieckimi i ich sąsiadami mogą ulec modyfikacji wyłącznie za zgodą KBWE. Według nas zjednoczenie Niemiec Wschodnich i Zachodnich nie jest ich wewnętrzną sprawą lecz całej Europy."

Na spotkaniu z prez. Bushem i sekret. stanu Jamesem Bakerem, premier Andreotti poruszył również kwestie zmian w Europie Wschodniej, które pociągają za sobą konieczność nadania nowego kształtu NATO.

1 czerwca Włochy przejmują kierownictwo nad Wspólnotą Gospodarczą i pragną w tym czasie odegrać główną rolę w kształtowaniu przyszłości Europy. (eg)

## Tragiczny pożar

Kair (UPI) — W czwartek spłonął luksusowy hotel Heliopolis Sheraton przy lotnisku międzynarodowym w Kairze, w wyniku czego zginęło 14 turystów, a około 70 osób odniosło obrażenia.

Pożar wybuchł od pieca w stojącym przed wejściem do hotelu nubijskim namiocie, gdzie przyrządzano potrawy w stylu arabskim. Silny wiatr spowodował, że płomień błyskawicznie ogarnęły recepcję i dyskotekę, a następnie cały 6-piętrowy hotel o 650 pokojach.

Policja twierdzi, że większość spośród śmiertelnych 14 ofiar — to turyści francuscy i fińscy, którzy spali w pokojach nad hallem.

Wiele osób ratowało się ucieczką przez wyjścia awaryjne oraz skacząc z okien i balkonów. (kc)

### ★ AUTO

TANIO Renault 5, '82. Tel. 666-5651

BUICK Skyhawk '84. 70 tys. mil, garażowany. \$2,400. 685-4690

MERCURY Lynx 1985. Cena \$1,600.00. Tel.: 622-8266



**PO CENIE HURTOWEJ DLA PRYWATNYCH OSÓB**

**AUTA UŻYWANE**

Począwszy od

**\$300**

Również

nowe samochody

MÓWIMY PO POLSKU

pytać o

JANA BAŃKE

5455 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL. Tel. 312-631-5463 lub 312-631-9000

Codziennie 9-9, piątek, sobota 9-6

ZAMKNIĘCI W NIEOJAZDZIE

Z POWODU WYJAZDU SPRZEDAM

W bardzo dobrym stanie samochód Pontiac Boneville 4-drzwiowy, pełny automat, przebudowany silnik 27,000 mil. \$2,600.

Tel. (312) 745-9549 lub 725-2993

### ★ Pomoc Domowa

LIVE IN CHILD CARE NON SMOKER

English speaking. For infant and toddler in Bartlett.

Tel.: (1-708) 741-1920

AGENCJA MAGDA

PRACE DLA KOBIET

Z zamieszkaniem lub bez. Trochę angielskiego. 10:00-6:00

342-5534

2930 N. MILWAUKEE

### ★ Pomoc Domowa

AGENCJA GLOBE

Dobrze Płatne

Prace Domowe Dla Pań

Ze znajomością języka Angielskiego.

Umiarkowana opłata.

283-3184

LIVE-IN MOTHER'S HELPER

Light housekeeping. Tuesday thru Saturday in Barrington area. Must speak some English.

\$200 — \$250 weekly.

(1-708) 705-0556

POTRZEBNA KOBIETA

Do pilnowania dwojga dzieci. Pięć dni w tygodniu. \$150 tygodniowo z utrzymaniem i zamieszkaniem.

Zainteresowane prosimy skontaktować się dzwoniąc na nr.

633-2715

POSLADAMY PRACEDOMOWE DLA KOBIET

AGENCJA

Tel. 775-5550 6255 N. Milwaukee

JACKIE'S

DOMESTIC SERVICE

POTRZEBNE PANIE

Do opieki:

— do starszej osoby z zamieszkaniem 6 dni \$330. Angielski i prawo jazdy wymagane;

— nad starszą panią z dochodem w Mount Prospect \$7 na godz. Angielski wymagany.

132 E. Irving Park Rd, Wood Dale, tel. 1-708-595-5232

★ Praca Żeńska

PRACA DOMOWA z ZAMIESZKANIEM

Opieka nad starszą panią. 6 dni — \$300. Znajomość języka angielskiego wymagana.

AGENCJA 772-3710

PRACA DLA KOBIET w SERWISIE

Z zamieszkaniem. 6 dni w tygodniu — \$225 — \$260 tygodniowo. Tylko panie do lat 40.

(1-708) 603-3245

POTRZEBNA kobieta do lat 30 do sprzątania domków. Tel. 685-7423

POTRZEBNA MŁODA KOBIETA

Do sprzedaży peruk w sklepie. Musi mówić po angielsku.

CUSTOM WIGS 777-0222

Potrzebne Sprzedawczynie Do Sklepu

Do Super-marketu

Muszą mówić po polsku i po angielsku.

Zgłaszać się osobiście pod numer.

5050 S. Archer Ave. i pytać o Annę

POTRZEBNA SEKRETARKA OPERATORKA TELEFONU

Musi znać Word Processing komputera ABM & PTS. Pisać 50 słów na minutę. Musi mówić i pisać po polsku.

Proszę dzwonić 243-4804

MUTUAL MAINTENANCE

1722 W. GRAND AVE., CHICAGO

KOBIETY DO SPRZĄTANIA DOMÓW

Part time podczas dnia. Muszą mieć auto i zezwolenie na pracę. Zgłaszać się osobiście. Od poniedziałku do piątku od 1 pld.-5 pld.

3148 N. LARAMIE Chicago

BARDZO DOBRA PRACA

Dla opiekunki do dziecka z zamieszkaniem. Wymagany j. angielski i prawo jazdy.

Agencja 685-2090

★ Praca

POTRZEBNY DOBRY KUCHARZ lub KUCHARKA DO RESTAURACJI

Zgłaszać się Helens Delicatessen. Możemy zapewnić mieszkanie.

272 W. Irving Park, Wood Dale

PART TIME CLEANING POSITION AVAILABLE

At State & Jackson. Immediate openings. Starting salary \$6 ph.

Call 1-708-439-0992

ZBLIŻA SIĘ SEZON AZBESTOWY

Kursy na licencje dla robotników i "Supervisor" oraz na przedłużenie licencji. Prowadzi Hudson Asbestos Training Institute—Pani Anny Sumiec—wykłady w języku polskim, w godzinach wieczornych. Po otrzymaniu licencji kierujemy do pracy. Informacji udziela i zapisy przyjmuje:

CRACOVIA EMPLOYMENT

5338 W. LAWRENCE AVE. CHICAGO

1-312-283-2200

777-6943

### ★ Praca

SHEET METAL OPERATOR

Manufacturing Company in Addison seeking individual to set-up and operate PRESS BRAKE. Experience on AMADA BRAKE helpful.

Call Alex Buziak

708-627-6900

FABRICATOR

Storefront company seeking an experienced fabricator of glazing systems, doors and custom hardware. Excellent opportunity in start-up phase in Elk Grove. Call:

Paul Schneider

EFCO Corp. 708-981-1700

POTRZEBNE OSOBY

Do lekkiej pracy fabrycznej. Praca 6 dni w tygodniu, wymagany stały pobyt i prawo do pracy. Zgłaszać się osobiście od godz. 10 am do 5 pm. Buttonwerks, 2020 N. Major, Chicago, na piętrze.

MESSENGER DRIVERS EXPERIENCED

Needed immediately. Must have own insured vehicle. Earn \$400 to \$500 per week. Must speak FLUENT English. Call 312-292-0200

Mon. thru Fri. 9 to 5

AUTO SALVAGE YARD

Near O'Hare needs English and Polish speaking

Clerical and Counter Help

1-708-860-2000

MACHINIST

Vertical milling machine with minimum 8 yrs. experience. Must be able to hold close tolerances. Must speak English. Steady work/good benefits.

Call Rick (708) 834-7666

REPACKAGING CUTTING & WRAPPING OF CHEESE FULL/PART TIME

Retirees welcome. Must speak English & have Green Card.

Elk Grove Village, (708) 593-3030

POSTAL Service jobs. Salary to \$65 K. Entry level positions. Your area. Call (1) 805-687-6000 Ext. P-9725.

POTRZEBNI PRACOWNICY

Do ręcznego mycia samochodów. \$4 na godz. gotówka plus napiwki. \$5 na godz. tygodniowo. Okolica Evergreen Park. Musi być legalnie.

Tel. 1-708-499-4004

Biurowo Pośrednictwa Pracy Jerry & Ann

Oferujemy codziennie nowostanowiska pracy dla kobiet i mężczyzn. Praca gwarantowana notarialnie.

AGENCJA

5757 W. Irving Park Rd. TEL. 282-2012

MACHINIST

CNC Lathe Programmer Operator wanted. Must have experience with Mazatrol controls. Full time days. Call 8 a.m. to 4 p.m. for interview. Must speak English.

708-780-0946

CONTRACTORS WANTED

G.C.'s and sub-contractors needed for commercial projects in Chicago metro area. Please contact:

GARY SMITH — (1-708) 699-8640

or PRESTON KUNIK (1-312) 694-1020

Please respond in English

JOB ASSISTANCE

Epilepsy is no reason to be unemployed

Call: Pat Ruzicka or Mr. Dunn

EPILEPSY FOUNDATION OF GREATER CHICAGO

(1-312) 939-8622

Pls. Reply in English

COOK/VAN DRIVER

Monday thru Friday, part-time (7 a.m.-1 p.m.) Benefit package includes discounted child care. Call Gail:

708-980-6776

Must speak fluent English.

PORCELAIN DOLL MANUFACTURER

Position available:

Green ware partial assembly and light painting. Monday thru Friday 9 A.M. to 5 P.M.

Call: (1-708) 456-6669

HELP WANTED ASSEMBLY

Packaging & Assembly. Start immediately. Call (708) 343-4430.

CONSTRUCTION WORK

All phases. Immediate openings. Excellent pay. Call (708) 343-4430.

FACTORY

Most shifts available. Start immediately. Good pay. Call (708) 343-4430.

WAREHOUSE

Work full time, no experience necessary, good starting pay. Call (708) 343-4430.

BI-LINGUAL

Advance fee required, not an employment agency.

THE JOB LIBRARY

### ★ Praca

OPERATION MANAGER

To supervise area managers. Must speak English and Polish. Good salary, benefits, car, car phone. Incentive service programs. Opportunity to grow with growing janitorial company.

Call 1 (708) 833-0167 for interview

— Housekeeper —

— Dishwasher —

Very busy hotel. Please apply in person. Tues or Thurs. 1-4 P.M. Holiday Plaza Complex, 500 Holiday Plaza Dr., Madison, IL.

E/O/E

CENTRUM

STAŁOWYCH MASZYN

(Jak sliding machine itp) oraz stalowych produktów poszukuje osoby do pomocy. Musi mieć zezwolenie na pracę. Zgłaszać się osobiście. Od 10 rano do 2 po południu.

STANDARD STEEL & WIRE CO.

1900 N. Southport, Chicago

CLEAN OFFICES

\$5.50 per hour, near Irving Park/Manheim in Franklin Park. Start early mornings. 5 a.m. - 2 1/2 hour job. 5 days monday - friday. Earnes. \$68.75.

(1-708) 843-8153

CLEAN OFFICE

\$5.50 per hour. Nagle-Northwest Hwy. in Chicago. Day time job. Start 1 p.m. - 4 hours job. Earnes \$22 per week.

(1-708) 843-8153

POTRZEBNY KRAWIEC

Lub KRAWCOWA

60 godzin tygodniowo. 545-4644

(1-708) 318-6183 wieczorem.

LOTNisko O'HARE

Asystent pasażerów na wózku inwalidzkim. Nauczymy \$5 na początek. Musi mówić po angielsku i posiadać pozwolenie na pracę.

(1-313) 686-7488

Od 8 rano do 4 po południu oprócz piątku i soboty

★ Praca Męska

Company Needs

General Machinist

With experience in building and assembly of special machines. Top wages, all benefits, air conditioned shop. Northwest side area. Call for appointment.

(1-708) 867-8200

Please respond in English

POTRZEBNI MURARZE

z DOŚWIADCZENIEM

Tel.: 525-5400

SHIPPING & RECEIVING

New Manufacturing facility in Elk Grove Village. Full time permanent position. We offer a salary commensurate with experience and excellent benefits. Please call:

(1-708) 228-5904

Between 8 A.M. to 10 A.M. to setup appointment

Experienced Cabinet Maker

Wanted some English required.

Call:

(1-312) 243-2727

or (1-312) 707-8777

FOUNDRY

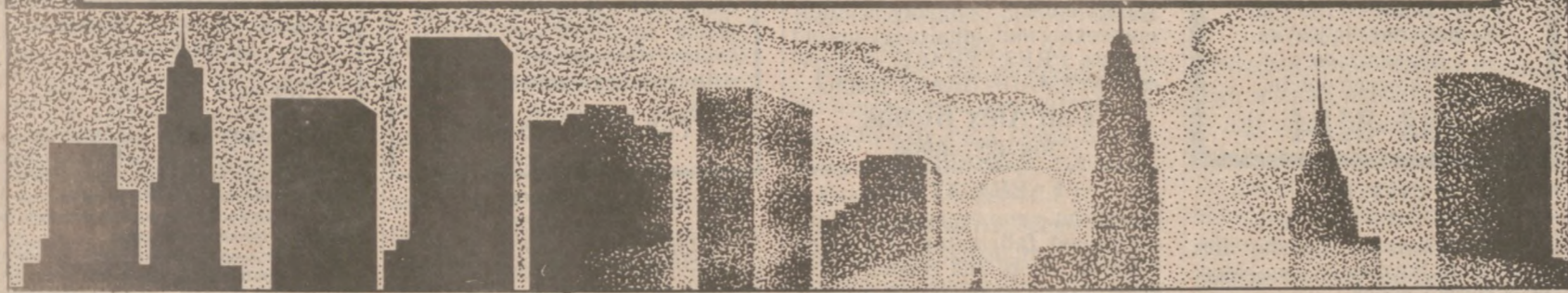
Experienced foundry man wanted, full time, must speak English.

772-9200, SCOTT

Jeżeli jesteś doświadczonym

STOLARZEM BUDOWLANYM

# Z CHICAGO I ILLINOIS



## Dzień Pułaskiego w Chicago (Informacja własna)



Dokończenie ze strony 1-szej (Rep. z Park Ridge) Robert Kustra. Na zakończenie krótkiej uroczystości zebrani odśpiewali hymny narodowe — amerykański i polski. (ad)



Dorocznym zwyczajem, w sali głównej Muzeum Polskiego w Ameryce przy ul. Milwaukee Ave., odbyła się uroczystość uczczenia pamięci gen. Kazimierza Pułaskiego, bohatera narodowego Stanów Zjednoczonych i Polski. Dzień Pułaskiego zgromadził w Muzeum grono znakomitych gości, przedstawicieli władz stanowych i miejskich, polityków amerykańskich ubiegających się o mandaty w nadciągających, marcowych prawyborach, a także liczne grono przedstawicieli organizacji i stowarzyszeń polonijnych. Sympatycznym akcentem były dzieci w regionalnych, polskich strojach ludowych, ze szkółek tańca prowadzonych pod

nego chicagoskiej metropolii. Uroczystość otworzyła przew. Rady Muzeum Józefina Piegzik powierzając prowadzenie jej prezesowi Edwardowi Dykli. Hymny, amerykański i polski, odśpiewali Lucyna Migala i Stefan Stulgrosz, znany dyrygent i twórca chóru chłopięcego o światowej sławie "Słowiki poznańskie", a następnie inwokację wygłosił ks. biskup Placido Rodriguez.

Jako pierwszy mówca zabrał głos prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskal, który w syntetycznym ujęciu przypomniał zebranym sylwetkę bohatera dwóch kontynentów. W kolejnym wystąpieniu prokurator generalny Neil Hartigan nawiązał do tradycji walk niepodległościowych narodu polskiego, które odżyły w czasach "Solidarności" i zapoczątkowały wyzwoleńczy ruch spod komunistycznego jarzma, w całej Europie. W zgrabnej analogii mówca porównał Lecha Wałęsę z Kazimierzem Pułaskim podkreślając, że obaj, jeden na polach bitew, a drugi pokojowymi, ewolucyjnymi metodami, walczyli o wspólną ideę.

Burliwymi oklaskami powitali zebrani Barbarę Piasecką-Johnson, która akcentując z dumą swój polski rodowód, mówiła o niezniszczalnych wartościach ducha polskiego i polskiej kultury. Dopóki wartości te będą pielęgnowane naród polski nie zginie i cieszyć się

minister mówiła o odporności psychicznej narodu polskiego, przeżywanego trudny okres związany z radykalnymi przeobrażeniami.



Minister Kultury i Sztuki RP Izabella Cywińska

Pełne kurtuazji, pod adresem Polonii i narodu polskiego, przemówienie wygłosił burmistrz Chicago, Richard Daley. Z uznaniem mówił o dumie Polonii doceniającej i pielęgnowanej narodowe tradycje: pa-



Prezes Edward Dykla

triotyczne, kulturalne, religijne i rodzinne. Oddał hołd polsko-amerykańskiej społeczności odgrywającej ważną rolę w życiu Stanów Zjednoczonych.

Na zakończenie uroczystości, nie pozbawionej wielu chwil emocjonalnego wzruszenia, ks. biskup Alfred Abramowicz odmówił benedykcję, a wieniec, pod obrazem upamiętniającym ostatnią szarżę gen. K. Pułaskiego pod Savannah, złożyli: prezeska Helena Wójcik, burmistrz R. Daley, prok. N. Hartigan, prezes E. Moskal i prez. E. Dykla.

Odśpiewaniem "God bless America" zakończono oficjalne obchody Dnia Pułaskiego w Muzeum Polskim. W części towarzyskiej goście spotkali się przy kawie i ciastkach. (wb)

Foto: Vic Modliński

**Popierajcie tych którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym**

## Słodka fabryka za 4.2 mln w Melrose Park przybędzie 300 miejsc pracy

Chicago (CT, CST) — Z pomocą pożyczek ze stanowego funduszu rozwoju Build Illinois oraz programu Linded Deposit firma Farley Candy Co., drugi pod względem wielkości producent słodczy w kraju otworzy swą filię w Melrose Park. Zakład powstanie przy North i Hawthorne Street w miejscu gdzie

mieściła się niegdyś fabryka E. J. Brach and Sons. Firma Farley Candy Co. liczy sobie 120 lat i zatrudnia w tej chwili 1,300 osób w czterech fabrykach i magazynach mieszczących się na terenie Chicago i przedmieść.

Pożyczka w wysokości 950,000 dol z Build Illinois, oprocentowana na 5% pozwoliła firmie wykupić teren i stare budynki, wycenione na 2.3 mln dol. La Salle National Bank będzie pośredniczył w udzieleniu drugiej części pożyczki w wysokości 3,228 mln dol z programu Linked Deposit polegającego na tym, że stan Illinois zdeponuje jej kwotę na określony procent.

Pożyczka zostanie udzielona Farley Candy na 3 lata na 9,1%, tj. jeden punkt niżej niż wynosi oficjalna stopa procentowa. Stan otrzyma za swój depozyt 7.35% zaś bank zarobi 1.75%.

Tymczasem Farley Co. oponuje przeciwko przyznaniu firmie konkurencyjnej, Brach Company uprzywilejowanego statusu w handlu zagranicznym pozwalającego jej kupować cukier za granicą po znacznie niższych od krajowych cenach.

Przedstawiciele Brach oświadczyli, że bez tej formy pomocy firma może zostać zmuszona do zamknięcia fabryki słodczy w zachodniej części Chicago i zwolnienia 2,600 pracowników. (ad)

## Zmarł Vito Marzullo



Vito Marzullo, "legenda swoich czasów," wszedł na arenę polityczną w roku 1921 obejmując stanowisko klerka w biurze skarbnika powiatowego. Na zdjęciu odbiera nagrodę za znakomitą służbę przyznaną mu przez Alumni Association uniwersytetu stanowego w roku 1981.

Chicago (CST) — W szpitalu Presbyterian St. Luke's zmarł w wieku 92 lat długoletni radny miejski i przewodniczący Partii Demokratycznej, Vito Marzullo. Marzullo twardą ręką rządził w swej 25-tej wardzie od 1953 r. i wkrótce stał się symbolem polityka starej daty, kierującego przy pomocy tradycyjnych i czystych metod rządzenia, lecz stosującego metody twardej ręki.

Marzullo był gorącym zwolennikiem burmistrza Richarda J. Daley'ego, lecz wyłamał się z bloku partyjnego w 1972, gdy odmówił swej zgody na endorowanie popieranego wówczas przez partię kandydata na prezydenta George'a S. McGoverna.

W 1983 r. poparł republikańskiego kandydata na burmistrza Chicago, Bernarda Eptona, który przegrał wybory na rzecz Harolda Washingtona. Marzullo był zaciekłym przeciwnikiem tzw. "machiny demokratycznej", która wyniosła Washingtona na to stanowisko. Zwalczał ją konsekwentnie jako przewodniczący partii w swej wardzie do 1984 r.

Marzullo złożył rezygnację z funkcji radnego po 30 latach w 1985 r. 23 razy stał w szranki walki wyborczej i nigdy nie zawiódł zaufania swych wyborców.

Jak sam oświadczył: "Nie znał słowa skandal".

Odszedł na emeryturę po tym, jak sąd federalny zmienił granice zakreślające terytorium jego wardy, zamieszkałej przez ludność latynoską w ten sposób, że została zdominowana przez czarnych mieszkańców.

Vito Marzullo był legendą polityka konserwatywnego, oddanego swej partii, lojalnego wobec kraju i wyznawanych ideałów. (ad)

## Nikt nie wygrał w Lotto

Tym razem nikomu nie dopisało szczęście i pula wygranej w lotto (\$10 mln) przechodzi na następne ciagnienie.

A oto kombinacja cyfrowa, której nikomu nie udało się odgadnąć: 01, 20, 28, 33, 46 i 54.

163 graczy skreśliło natomiast "piątki" po \$2,764.

12,313 "czwórek" będzie płatnych po \$73. (ad)

## Nasza indorsacja w prawyborach

## Głosujcie na demokrate Teda Lechowicza!

Dokończenie ze strony 1-szej wano jego ekspertyzę budżetową i fiskalną, m. in. spełniał on funkcję wiceprzewodniczącego Senackiego Komitetu d/s Wydatkowania Funduszy.

Ostatnio, uzyskał nominację na zastępcę przewodniczącego demokratycznej większości w Senacie. Wielokrotnie udowodnił swe kompetencje uzyskując dotacje federalne na potrzeby lokalne. Od 1970 r. pełni funkcję przewodniczącego dzielnicowej organizacji partyjnej czyli tzw. "komitymana" (w jęz. ang. Committeeman) w 30 wardzie.

W rezultacie jego starań, urząd radnego w tym okręgu miejskim objęła Carol Bialczak, która tak jak Lechowicz, wywodzi się z rodziny polskich emigrantów. Dorobek legislacyjny Lechowicza jest imponujący, a jego inicjatywy ustawodawcze przysporzyły mu zwolenników tak w sektorze wielkiego biznesu jak i drobnych przedsiębiorstw. Ale nie tylko, zwykły szary płatnik podatków ma również powody do wdzięczności. Senator bowiem był pionierem ustaw gwarantujących uprzywilejowanie podatkowe w strefach biznesowych oraz bodźce ekonomiczne dla dużych i małych interesów.

Lechowicz był również współprojektodawcą ustawy zabezpieczającej chicagowskiego właściciela domów przed spadkiem wartości nieruchomości w rezultacie zmian demograficznych. Osiągnięcia Lechowicza w parlamencie naszego stanu zostały dostrzeżone i docenione przez wiele wpływowych organizacji.

Formalne indorsacje wystosowały dla Lechowicza: Polish American Political League; Polish Businessmen association; Chicago

Federation of Labor, AFL-CIO; Hispanic American Labor Council i Fraternal Order of Police. Advocates Society przyznała mu ocenę wysoko wykwalifikowanego na stanowisko przewodniczącego Rady Pow. Cook.

Lechowicz jest projektodawcą ustawy nadającej Dniu Pułaskiego rangę święta stanowego, a także obrońcą interesów organizacji braterskiej pomocy. Wraz z innymi ustawodawcami uchronił takie organizacje jak Związek Narodowy Polski przed opodatkowaniem.

W toku swej akcji politycznej przed prawyborami demokratycznymi na przewodniczącego pow. Cook Lechowicz — w odróżnieniu od swych oponentów, którzy obrzucają się inwektywami — trzyma się konsekwentnie swego programu wyborczego, unikając z powodzeniem personalnych rozgrywek.

Program wyborczy Lechowicza jest bardzo atrakcyjny. Obiecuje bowiem zamrożenie podatków od nieruchomości, 7-procentowe redukcje w budżecie budowy i remontu dróg oraz operacyjnym, a także cięcia w wydatkach w poszczególnych działach administracji pow. Cook. Lechowicz przyrzeka też mo-

## PNA/Weber tournament captured by St. Robert Bellarmine over Lewis

Weber High School was scene of an exciting championship game in the Polish National Alliance boys 7th grade basketball tournament Monday night, won by St. Robert Bellarmine against Lewis 46-37.

PNA President Edward J. Moskal presented awards to players of teams involved in the last night of the second annual tourney co-sponsored by Weber and PNA. (In the first game of the evening, Hay defeated Our Lady of Victory 45-38 for third place.)

Pres. Moskal congratulated the players "for a well-played tournament, exhibiting sportsmanship and cooperation on all levels. It is well worth the time and effort of the PNA to support such a fine tournament."

Twelve players of the 32 schools entered were selected to an all-star team, three each from Lewis and SRB. The latter's Fred Grief was also recipient of the tourney's sportsmanship award. (pm)

dermizację opieki zdrowotnej zwłaszcza dla kobiet i dzieci oraz usprawnienie pracy pogotowia urazowego. Ponadto, częściowym rozwiązaniem problemu przepięnienia w zakładzie karnym pow. Cook byłoby zdaniem Lechowicza umieszczenie w placówkach rehabilitacyjnych i odwykowych przestępców aresztowanych za drobne przestępstwa narkotykowe.

Należy również podkreślić, że dzięki sen. Lechowiczowi mamy na Jackowie, w szpitalu Belmont, specjalny oddział psychiatryczny dla pacjentów polskojęzycznych, nie mówiących po angielsku.

Ted Lechowicz zapewnił polonijne organizacje, że w dalszym ciągu będzie je popierał i kontynuował ściśłą współpracę z nimi. Warto dodać, że 51-letni Lechowicz mieszka wraz z małżonką i dwójkiem dorastających dzieci w północno-zachodniej dzielnicy Chicago.

Głosujmy na Lechowicza! Tylko dzięki zjednoczonemu poparciu polonijnego elektoratu może on wygrać. Pamiętajmy wyborco, że tylko od ciebie zależy, czy polska grupa etniczna będzie miała swego przedstawiciela i rzecznika na najwyższym stanowisku w powiecie.

## LOTERIA

WYNIKI LOTERII STANOWEJ

Daily Lottery

5 marca 1990

8 6 2

Pick 4

5 marca 1990

4 9 9 1

LITTLE LOTTO

Poniedziałek, 5 marca 1990 04 12 21 25 28

LOTTO

Sobota, 3 marca 1990 01 20 28 33 46 54

DO WYGRANIA W LOTTO 10 MLN DOL.

Prezes ZNP Edward Moskal rozmawia z Prokuratorem Generalnym, Neilem Hartiganem i ks. bp. Placido Rodriguezem.

patronatem Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego.

Z każdym rokiem Dzień Pułaskiego w Muzeum Polskim obchodzony jest coraz bardziej okazale i cieszy się wzrastającym zainteresowaniem amerykańskiego środowiska politycznego oraz kultural-

będzie zastuszoną suwerennością.

Następnym mówcą był gość z Warszawy, minister kultury i sztuki Izabella Cywińska, która przybyła z krótką wizytą do Chicago. Szkiełując sytuację w jakiej znajduje się kraj, a szczególnie kompleks spraw związanych z polską kulturą, pani